Nr. 80. Niedziela, 7 Kwietnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Vaugirard.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r. zamianować najmiłościwiej pełniącego funkcye inspektora sądów w Ministerstwie sprawiedliwości, radcę sądu krajowego wyższego, Włodzimierza Łuczkiewicza we Lwowie, prezydentem sądu krajowego we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 marca b. r. zamianować najmiłościwiej dr. Zdzisława Dmochowskiego w Warszawie, zwyczajnym profesorem anatomii patologicznej w Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, dr. Jerzemu Albescu w Czerniowcach, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie technicznej kontroli skarbowej kontrolora Stefana Lenartowicza, starszym kontrolorem dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa asystenta rachunkowego, dr. Stanisława Heera, oficyałem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego, Maryana Smółkę, asystentem rachunkowym.

P. Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego, Władysława Piaseckiego, z Oświęcimia do Lwowa.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę policyi, Mieczysława Lisowskiego, ze Lwowa do Jarosławia.

P. Namiestnik przeniósł kancelistę policyi, Józefa Siessa, z Jarosławia do Lwowa.

W etacie fabryk tytoniu i urzędów zakupna tytoniu zostali zamianowani adjunktami, oficyałowie: Michał Semianów w Krakowie i August Zatwarnicki w Winnikach; oficyałem, asystent Bronisław Jarocki w Borszczowie; asystentami praktykanci: Jan Kułyniak w Monasterzyskach i Stanisław Habela w Winnikach.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 kwietnia 1912 l. XVII. 6181 w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju i z dnia 6 kwietnia 1912 l. XVII. 6199/5 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 kwietnia.

Symbolistyka chrześciańska ożywi nam znowu szarzyznę codzienną, aby blaskami swymi, jak słońce, opromienić wszystkie rozłogi życia.

Dla wszystkiego, co żyje pod niebem i na ziemi, niemasz grozy nad śmierć większej. Także człowiek, zlepkiem materyi będąc, nie może oprzeć się przerażeniu na samą myśl o tem, że jest moc niebłagana, co kres położy wszystkim jego zabiegom i obróci go w garstkę popiołu.

Starożytność klasyczna próbowała ratować się od rozpaczy i zniechęcenia mitologią pełną poezyi, lecz etycznie ułomną; także filozofia klasyczna naprózno szukała drogi dla umknięcia przed rozpaczą i zniechęceniem.

A tymczasem światło zbawcze malowało się jasną smugą na wschodzie — w małej krainie, nad brzegami Jordanu, gdzie wiara w jednego Boga krzewiła się od wieków i najwspanialszym zabłysnąć miała kwiatem.

Wstrząsająca umysłem i uczuciami tragedya Syna Bożego dopełniła wreszcie dzieła, na jakie nie stać było ludzkości. Tylko moc nadprzyrodzona, tylko łaska Stwórcy mogła skruszyć panowanie śmierci. Głazy mogilne pękły pod dotknięciem Tego, który życie daje i bierze, a kiedy wzrok doczesny zajrzał w jej głębię, ujrzał wewnątrz w miejscu mroków zagłady wieczystej — jasność zmartwychstania.

Nastąpił wielki przełom w dziejach. Uwolnione od przemożnego hamulca, który każde ich posunięcie się naprzód udaremniał, weszły teraz na otwartą drogę rozwoju. Owionęło je tchnienie ożywcze. Nie prysła w niwecz siła niszczycielska, lecz zeszła do rzędu czynników naturalnych, nieodłącznych od istnienia. Ale to, co w istnieniu najcenniejsze, bez czego nie miało ono wartości większej nad błysk przelotny — ciągłość została ocalona i ubezpieczona przed nieustannem rozpadaniem się w nicość.

Ta ciągłość w istocie stanowi z dóbr najwyższe, a jak silnie odczuwa jej wagę i dobrodziejstwo duch ludzki, dowodem najlepszym choćby wracająca co roku pamiątka misteryów Golgoty. Tam z pośród cierni udręczeń, z toni krwi niewinnie przelanej, z głębi mogiły, której powierzono zwłoki Ukrzyżowanego, wyszedł Pan pełen chwały i rzekł: Niemasz odtąd śmierci! A słowem tem Zbawiciela napoiły się i z niego siłę zaczerpnęły nasze pragnienia najgorętsze i nasze najpromienniejsze nadzieje. Poszedł człowiek śmiało ku swej mecie drogą cierniową i zabłysnęła otucha narodom, które ujrzały przed sobą rozwartą mogiłę. Jak tryumfator wielkoduszny nakryło Zmartwychwstanie płaszczem swym wszystkie troski i trwogi, stłumiło krzyki złorzeczeń i rozpaczy.

Ale duch ciemności, pokonany przez Zmartwychwstałego Chrystusa nie dał za wygranę. Tyle upłynęło wieków, a on krok w krok postępuje za ludzkością i niweczyć usiłuje i burzyć wielkie dzieło. Jak cień podszywa się duch ten pod każdy promień jasny — a i dzisiaj nie brak jego zakusów.

Wielkim głosem zgłuszyć usiłują słowa Zbawiciela ciemni apostołowie rozkładu; zastawiają kielichy jadem zaprawne i kuszą umysły i serca, iżby w tym napoju szukały swej osłody. Stawiają wały przeciwko świa-

---

33)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Dużo bywało z takiej przyczyny po mieście krzyku. Skarżyli się ano panowie mieszczanie na ucznie za psoty i figle niesforne, płakali, wyrzekali, gorzkie żale wywodzili, przedsię niełacno było z owemi, co niebądź po myśli udziałać, a chęć młodą, ku swawoli ciągnącą, przystojnie uskromić, bowiem od akademii osobne przywileje mieli oni zawarowane, toż radzi się za nie w przypadku chowali. Żyli tedy wesoło żaki krakowskie, hucznie, buńczucznie, a bez troski statecznej i osobliwej złego losu twardości, ile że wiela panów co przedniejszych w naukach się kochając, onym coby się uczyć chcieli, przychylność niemałą świadczyli. Toż niektóry, choć i o chlebie proszalnym więc zgoła na miłosierdziu ludzkiem i łasce pańskiej przestając i szatki całe wydworne zadobył i pyski mu od sowitych obroków zatyły, że chadzał pyzaty, jako on miesiączek w pełni, kiedy się wczaśnym wieczorkiem jeszcze cały czerwony i lśniący na firmament niebieski wysunie.

W złej dobie, jako niekiedy bywa, na przemysł osobny żakowski szli, więc maszkary po ulicach stroiąc, żarty ucieszne wyprawując, po domach się kuglowaniem wszelakiem zabawiając, od mieszczan nie jeden połeć tłusty zagarnęli. Zwłaszcza w mięsopust obyczaj jest, iże żaki krakowskie teatrum przedstawiają, tedy już i po okolicznych dworach pańskich, a po karczmach przydrożnych biegać gromadą zwykli, krotochwile i skoki ucieszne czyniąc, lub dramy łacińskie na osoby podzielone, pięknie ukazując, to jasełka krakowskie, to insze uciechy wyprawując, co w stodole i w tobole do mieszka, a w garniec u pasa wiszący ku wspomożeniu żywota radzi chowają.

Wżdy Trzaska, choć i młody, jako insze, do onego przemysłu nie bardzo się nadał, bowiem wstydliwy był i sromny nad miarę, a zaiste nadpodziw smętnej natury, tedy do żartów i trefnowania zgoła nie skory.

Zaprawdę, nienazbyt byś pewnie boki od śmiechu zrywał, gdyby ci taki krotochwilę a ucieszność jakową stroić umyślił. Toż znając to do siebie, nie kwapił się z drugimi w zawody na wesołą przysługę po dworach chodzić, aleć radniej, w złym momencie pasa przycisnąć i ślinkę, miast cielęcej wątróbki połknąć.

Hardy był młodzian, wszelako niepyszny. Już ci to z przyrodzenia jego czyście wynikało, iże odętości nijakiej do siebie dopuścić nie zwolił, a prawdziwie zezwolić, choćby i pragnął, nie umiał. Różnie tedy bywało, osobliwie, kiedy pani Jewa Juraszowa, do wieczności się przeniósłszy, syna samego ostawiła, a powinowaci, jako zazwyczaj bywa, pomocy swojej w ten moment chłopcu umknęli.

Bił się owo Trzaska z potrzebą dnia każdego niezgorzej, niekiedy nie dojadł, indziej nie dospał, wszelako bakałarstwa się dobił, jako zamierzył i wraz naukę po temu mając, na urząd do magistratu wstąpił.

Oto od lat wielu miastu nienagannie sługiwał, jużby bez ochyby i pychy kęs mało nie lepiej przystało, przecz drugie zaiste mocno by nosa do góry w tej mierze drzeć nieomieszkali, boć prawdziwie w powinności słusznej trwał, wiary miastu czyście dochował, a po prawie i według statutów urząd sprawując, wielce się Rzeczypospolitej, czyli onemu zborowi, co go miastem zową, zasłużył.

Tako to mniemał w cichości serca swego ów mąż cnotliwy, toż kiedy nań przyszły terminy srogie zakaty i prawdziwie niepojęte, rozumiał, jako miasto zasług jego pamiętne, krzywdy słudze swemu uczynionej nie przepuści i skazy dochodzić nie zamieszknie.

Przecz bywało, mieszczanie krakowscy jeden za drugiego, ławą stawali i choćby gardłem nałożyć przyszło, gwałtowniki, coby obywatelowi na honor nastąpili, okrutnie karali. Toć ludzie starzy powiadali, jako zeszłego wieku mieszczanie tutejsi pana Tęczyńskiego Jędrzeja, który był samego pana Krakowskiego bratem rodzonym, a który mistrza jednego płatnerskiego, nazwiskiem Klemens, w pysk trzasnął, pięściami rozniesli, jeszcze się jego ciałem dobrze zabawiali.

Wprawdzie ścięto owych, o zabójstwo pana tego przekonanych, jako to Keslinga, Kridlara i inszych, wszelako honor civitatis był ocalon, a tym końcem jasno każdemu widzieć się dało, iże mieszczanie nie chłopy, tedy bić ich, a wcale z nimi zadzierać niebezpieczno.

A wszakże Trzaskę z miasta w wór porwano...

A potem dziwy się działy niepojęte, niewypowiedziane.

Boże miły! wspomnieć straszno i zaprawdę włosy na głowie stają od wydarzeń osobliwych, niby we śnie przebytych.

Nie znał pan Trzaska co miłowanie, co okrutnego kochania słodkie katusze, co niewieściej pieszczoty niewypowiedziana uciecha. Nie znał i wieku swego dośpiałego dożywszy, mniemał dni ostatka w nieznajomości onej, a za pokojem niezmąconym, przy pracy jeno znojnej dokonać, aże go oto znienacka z kolei równej na bezdroża niezbadane zepchnięto.

Bo zaiste, nie porwanie, nie lochy, a łańcuchy, a męki okrutne, a srogiej w cieniu niepewności momenty, lecz owo miłowanie niepojęte myśl mąci i pokoju sercu nie dawa.

Bo jeśli wesele huczne w zamku owego pana i solenne zaślubiny w kościele żart był szpetny i iście dyabelska krotochwila, toć przecie owo w lochach zdarzenie, istotna jest sprawa, a zaprawdę cudna...

Padł Trzaska pod pięściami pachołków wielu w onym momencie, kiedy przy uczcie za niewiastą poślubioną zastępując się, na pana się z dzbanem ciężkim porwał.

Padł był, pamięci i czucia wszelkiego zbawion, jako pień jawora, kiedy się pod toporami chłopów na ziemię zwali.

Aże oto ocknął się w lochu ciemnym i wilgłym, a bolenie okrutne w kości wległo, że ni ręką ni nogą ruszyć nie zdołał.

Ozwarł oczy szeroko, przecz by promyk najmniejszy tam nie wniknął, iżby coniebądź rozeznać zezwolił, przecz by szelest leciuchny nie zaleciał, iżby wiedzieć dał, w jakowych miejscach należć mu się przyszło.

W głęboką snadź jamę go wtrącono.

Iście cichość dokoła stała straszliwa, a jeno kropla gdzieś zdala pada jedna za drugą i w kamień dzwoni.

Jął poczet czynić kropel padających, wszelako końca temu niema.

Tako mu się widzi na obraz onych kropel żywot więźnia, którego dni a godziny tak oto w cieniu kapać mają. Przed się żywotowi człowieka koniec przyjdzie niechybnie, a woda po wilgłych ścianach ciekąc, inszym nieszczęśnikom porównie dzwonić będzie.

Azaż by już do dni ostatka w lochu onym miał gnić bez pomocy i rady nijakiej?

Nie może to być. Nizacz do siebie myśli takiej dopuścić nie zwoli, owszem, dobrą chęcią upadłego ducha krzepiąc, nadzieją się, da-li-Bóg niepłonną, ucieszą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

tłości i strop nakrywają powałą sztucznie skleconą, aby oczy nie widziały celu istnienia tam — wysoko; zacierają na drogach ślady ciągnące się z niedojrzanej oddali, aby nie widać było, jak one drogi ciągle i bez przerwy dążą naprzód; pracują bez wytchnienia, burząc — w tem złudnem urojeniu, iż zburzyć zdołają, co ręka Boża wzniosła.

Ale próżne ich zabiegi. I gdy chwila uroczysta, jak dzisiejsza, dozwoli silniej skupić się duszy ludzkiej w sobie, czuje ona, która z dróg jest drogą zbawienia. I odwraca się wtedy dusza ludzka od głosicieli fałszu i przypada do stóp Zmartwychwstałemu, by jak dziecię zbłąkane wypłakać na łonie wiary swe bole, żale, swe zwątpienia, a zaczerpnąć siły do walki ze złem, czyhającem zewsząd.

I dlatego z takiem utęsknieniem czeka dzisiaj świat cały chwili, gdy dzwony wieżyc oznajmią mu wieść radosną: Pan Zmartwychwstał!

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 5 kwietnia 1912.

(Działalność parlamentu. — Starania P. Prezydenta Ministrów o skonsolidowanie stosunków w Izbie. — Horoskopy parlamentarne. — Pogłoski o przeniesieniu prymatu polskiego na ks. biskupa Sapiehę).

(aw) Nie ulega wątpliwości, że ukształtowanie się stosunków społecznych, politycznych, państwowych poszło obecnie w kierunku nie zawsze korzystnym dla normalnego funkcyonowania organizmów rządowych. Sztuka rządzenia staje się coraz trudniejsza, a zadanie tych, którzy stoją na świeczniku, nie należy do łatwych. Zasadnicze podstawy państwa, jego najżywotniejsze interesy pozostają naturalnie nienaruszone, codzienne wszakże tryby życia politycznego z jego kalejdoskopową zmiennością, codzienny bieg spraw wchodzi na tory wywrotne, wymagające ustawicznej czujności, ciągłego kierowania ręką pewną i silną. Gdzie spojrzeć, daje się odczuwać brak warunków spokojnego, stałego rozwoju. Coraz rzadsze bywają okresy wydatnej działalności tego najważniejszego czynnika życia publicznego, jakim jest parlament i coraz częściej ponawiają się objawy rozluźnienia jego organizmu. Polityka stała się żywiołem ulegającym łatwo wzburzeniu i mętne jego fale nieraz zalewają spokojne przystanie i utrudniają spełnienie tych zadań, jakim ona służyć powinna. Jest to objaw dzisiaj już ogólny, spotyka się go też zarówno w naszej Monarchii, jak i po za jej granicami. Duchowi czasu spłacił i parlament austryacki swoją daninę, chociaż pierwszy okres ubiegłej sesyi wiosennej zamknięto bilansem, którego nie wolno nazwać niekorzystnym. Pamiętać bowiem należy jakie to sprawy były na porządku dziennym Izby i jak je Izba załatwiła. Przedłożenie wojskowe ulegało i ulega na Węgrzech losom rozmaitym, wywołując coraz to inne komplikacye do rozwikłania trudne i niebezpieczne. Nasza Izba ochroniła się szczęśliwie przed takiem wykolejeniem i złożyła dowód pełnego zrozumienia ważności i znaczenia tego przedłożenia. Pierwsze jego czytanie i odesłanie do komisyi ułatwi fachowe obrady, które przedyskutują cały materyał, tak że Izba dalszymi losami ustawy na Węgrzech nie będzie w żadnym razie zaskoczona, przygotowawszy wszystko, co potrzeba do jej uchwalenia.

Dyskusya przeprowadzona nad przedłożeniem wojskowem utrzymała się także na poziomie odpowiednim. Koło polskie spełniło swoje zadanie, wydelegowawszy do niej jednego z najlepszych znawców spraw wojskowych w Izbie, posła Kozłowskiego, a zarówno jego przemówienie, jak i innych mowców miało charakter poważny i przekonało znów wszystkich, że parlament austryacki może i potrafi spełniać swoje zadanie i że zdaje sobie sprawę z doniosłości zamierzonej reorganizacyi armii.

Pięknem świadectwem żywotności Izby był również przebieg dyskusyi nad przedłożeniem o drogach wodnych. Prawda, że jego gładkie odesłanie do komisyi natrafiało na duże trudności, pokonanie ich było jednak dziełem, świadczącem bardzo dodatnio o zmyśle politycznym stronnictw, a przedewszystkiem o doskonałem wyszkoleniu Koła polskiego. Nie wolno wreszcie zapomnieć o uchwaleniu konwencyi cukrowej i o usiłowaniach nadrobienia dawnych przeoczeń, czy zaległości. Od wielu lat zajmowała się znów Izba badaniem aktów wyborczych i położyła koniec zwyczajom, pozwalającym posłom na wykonywanie mandatu wątpliwego i zaprotestowanego.

Przedświąteczny okres obrad parlamentarnych nie minął więc bezpłodnie. Badając zaś jego psychologię i nastrój poszczególnych posiedzeń, można nawet dopatrzeć się w tej Izbie, którą spotyka tyle i tak różnorodnych zarzutów, twórczej chęci do pracy i wielu warunków do jej wykonania. Jest w niej dużo dobrej woli, tylko, że ta wola nie zawsze szła w odpowiednim kierunku. Wytknąć więc drogę często rozbieżnym usiłowaniom, zespolić dążenia i zamysły, oto zadanie najbliższej przyszłości.

Parlamentowi zbywa na organizacyi jego żywotnych czynników i na zorganizowanej większości P. Prezydent Ministrów rozpoczął więc ze swej strony akcyę, a rokowania jego ze stronnictwami mają właśnie na celu skrystalizowanie tych stosunków i usunięcie istniejących sprzeczności.

Co do kierunku starań P. Prezydenta Ministrów nie powinno być żadnych wątpliwości. Wypadki lat ostatnich pouczyły, jak niebezpieczną jest rzeczą wciąganie spraw związanych z tworzeniem większości w linię ogniową walk parlamentarnych. Zamiast uspokojenia przynosi to jeszcze większy niepokój, a sprzągnięte ze sobą *ad hoc* stronnictwa nie są często w stanie podołać poruczonym obowiązkom i oprzeć się naciskowi usuniętych na drugi plan mniejszości. Lepiej więc będzie stronnictwa przyzwyczajać zwolna do wspólnego działania i wyeliminować troskliwie z programu takiej konsolidacyi wszystkie te punkty sporne, które mogłyby jej przeszkadzać. Usunięcie z drogi celów partyjnych, lub partyjnych życzeń pozwoli każdemu poważnemu stronnictwu wziąć udział we wspólnej pracy i przyczynić się w ten sposób do podniesienia powagi Izby i do załatwienia tych spraw, jakich domaga się usilnie interes publiczny. A sposobności do tego nie brak. Ustawa wojskowa odpowiada przecież najgorętszym życzeniom ludności, bo wprowadzi dwuletnią służbę i reformę procedury wojskowej. Reforma finansów chce zapobiegnąć zgubnej gospodarce deficytowej Państwa i krajów koronnych, sprawa włoskiego wydziału prawniczego ma nietylko pedagogiczne, lecz i polityczne znaczenie. — Rokowania ugodowe czesko-niemieckie zapowiadają rychłe rozwiązanie tej, tak piekącej kwestyi i otwierają nowe horyzonty polityczne. Gdzie spojrzeć, tam czekają wszędzie Izbę zadania wdzięczne i niezmiernie ważne.... Wątpić też nie wolno, aby trzeźwość polityczna i zrozumienie potrzeb ludności nie odniosły w parlamencie zwycięstwa nad partyjną zawiścią lub partyjnym interesem. — Miejmy nadzieję, że sesya poświąteczna poprowadzi zaczęte dzieło do końca i przekona pesymistów o bezpodstawności ich smutnych przewidywań.

Wiadomość o mającem rzekomo nastąpić nadaniu księciu biskupowi krakowskiemu godności Prymasa odbiła się także echem w prasie tutejszej. Z pism polskich przyniósł ją pierwszy korespondent krakowski *Dziennika Poznańskiego*. Dzisiaj znajdujemy już w *Neues Wiener Tagblatt* obszerne jej omówienie. Dziennik ów zwraca uwagę na trudności zrealizowania podobnego zamiaru. W Austryi przysługuje tytuł Prymasa Arcybiskupom w Pradze i w Solnogrodzie. Stworzenie kościelnego centrum dla całego duchowieństwa polskiego w Galicyi jest sprawą tak doniosłą, że odpowiednia decyzya Watykanu mogłaby nastąpić dopiero po bardzo szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich w grę tu wchodzących czynników. *N. W. Tagblatt* zwraca wreszcie uwagę, że prymasem Polski był każdoczesny arcybiskup gnieźnieński, a godność tę zatwierdził Watykan w r. 1871.

Zniesienie gwarancyj konstytucyjnych w Chorwacyi.

Wydawane w Zagrzebiu oficyalne *Narodne Novine* przedstawiają w następujący sposób powody ustanowienia komisarza Królewskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że, zwłaszcza wobec rozpisania nowych wyborów do Sejmu, jestto akt pierwszorzędnej doniosłości, ale — dodać wypada — niezbędny w danych warunkach i nieunikniony.

Kto przedmiotowo, bez partyjnego uprzedzenia ocenia stosunki w kraju, zrozumie, że istotnie nie pozostawało nic innego, jak chwycić się tak niezwykłego środka. W niektórych partyach chorwackich ujawniła się ostatnimi czasy ewolucya wprost niebezpieczna dla istniejącego stanu rzeczy. Stronnictwa owe wystąpiły z takim programem i z takiemi hasłami postanowiły rzucić się w odmęt walki wyborczej, że narażony byłby przez to prawnopaństwowy stosunek, istniejący od przeszło 8 wieków pomiędzy Węgrami a Chorwacyą, Slawonią i Dalmacyą. Stronnictwu, które od r. 1894 pozostaje na stanowisku negacyi nierozerwalnych węzłów, łączących Chorwacyę z Królestwem Węgier, udało się przygarnąć do siebie inne także stronnictwa, z których jedno od r. 1906, drugie od r. 1910 uznawały zawartą w r. 1868 ugodę chorwacko-węgierską za podstawę dalszej swej politycznej działalności.

Te fakty, jakoteż widoczna dążność kompromisu do tego, by w Chorwacyi i Slawonii uniemożliwić powstanie szczerej partyi ugodowej, mogły doprowadzić do zachwiania nienaruszalnych podstaw wspólności Chorwacyi z Węgrami. Nie podlega wątpliwości, że w kraju musiałaby w takich warunkach ustać wszelka realna praca i wszelka dążność do zapewnienia sobie zdobyczy kulturalnych i gospodarczych, możliwa tylko we wspólności z Węgrami, na niej opierająca się i z niej czerpiąca siły.

Ostatnie rządy Chorwacyi dążyły do tego, by w zgodzie z chorwackiem ciałem ustawodawczem, zapewnić krajowi zaspokojenie żywotnych potrzeb w zgodzie z prawno-państwowym stanem rzeczy i pilnie przestrzegały postanowień ugodowych. Zabiegi te pozostały bezowocnymi. Interesy kraju wypiera walka osobista. Podnosi się nieziszczalne hasło zupełnej finansowej i gospodarczej niezawisłości, a głosiciele jego nie widzą, że działalność ich podkopuje podstawy bytu kraju.

Stosunki te narażają na ciągłe wstrząśnienia tę część narodu, która wiernie trzymając z Węgrami, pragnęłaby wszystkie siły swe poświęcić podniesieniu kraju. Rozpoczęły się wykroczenia, manifestacye, publiczny spokój i porządek zostały podkopane;

---

26)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XII.

(Ciąg dalszy).

Wyciągała rękę do niego; on ją przycisnął do ust w długim pocałunku, a potem, głosem złamanym, jeszcze więcej zachrypniętym, pełnym łez, rzekł:

— Mamo, myślę sobie, że Annaïc otrzymała szczęście i spokój, które niebo obiecuje sercom kochającym... Bo musi już być ze swoim narzeczonym... Bóg jej zapewne przebaczył ów czyn rozpaczliwy... A ja, który miałbym wszystkie warunki szczęścia na ziemi, jak będę okropnie nieszczęśliwy!

Jeżeli dotychczas wszystko mu się udawało, to dla tego, że działał we wszystkiem niespodziewanie, że brutalnie i nagle ciosy wymierzał, nie dając nikomu czasu do zastanowienia. Trzeba tak samo działać, żeby uzyskać pozwolenie od pani de Kermeric. Lecz pomimo swego postanowienia drżał nieco dochodząc do kulminacyjnego punktu pracowitego rusztowania, które wzniósł z takim samym zapasem cierpliwości, jak śmiałości; bo ową niecną komedyę, którą grał od wczoraj, przygotował, studyował od lat kilku, skupiając wszystkie zdolności potężnej swojej inteligencyi, aby zatracić własną swoją osobistość, a przeniknąć się indywidualnością t a m t e g o. Wyobrażał sobie, że wszystko przewidział, opracował, a jednakże, w tej stanowczej chwili, zadawał sobie pytanie: „Co by on zrobił?... Jakby przemówił?... Czy byłby czuły?... Czy by groził?... Byłby.... Ostatecznie, jestem panem moich czynów!...“ Lecz szlachetna postawa i surowe oblicze baronowej de Kermeric mu imponowały; instynktowny szacunek z mieszaniną obawy był powodem, że przemówił właśnie tak, jak był powinien.

— Mamo przebacz mi, już nic takiego nie powiem... Uraziłem ciebie mimowoli... Przebacz...

Baronowa ujęła jego głowę w obie ręce i przycisnęła do piersi.

— Moje biedne dziecko! Ty, miałbyś cierpieć?... I dlaczego?

Czując, że syn naprawdę jest nieszczęśliwy, miała odwagę wysłuchać przykrego zwierzenia.

— Matko, jest to przedmiot, który pomiędzy nami...

— Czyż nie lepiej, żebyśmy wiedzieli, co właściwie myślimy oboje?... Byłbyś nieszczęśliwy i ukrywałbyś to przedemną?...

— Wolałbym, żebyś nie wiedziała!

— Czy myślisz, że mając ciebie nieustannie obok siebie, nie odgadłabym?...

— Bądź spokojna, matko, potrafię być szczęśliwy, póki jestem przy tobie... Urlop marynarza nie trwa długo...

— Co?...

Był to okrzyk wściekłości, rozpaczy.

— Ależ ja nie chcę, żebyś wracał na morze!... Będzie dość, jak pojedziesz do Prefektury morskiej w Brest, uregulować swoją sytuacyę.... Lecz chcę, żebyś porzucił ten szkaradny zawód.

Przyciskała go namiętnie do siebie i łzami czoło mu zwilżyła.

— A przecież, matko, byłoby najrozsądniej, żebym po długim urlopie, urlopie, którego mi nie odmówią, wrócił po prostu do swego zawodu. Co będę tu robił?

— Czyż nie masz pięknego pałacu, dostatecznych dochodów?... A przytem, administracya naszych posiadłości?...

— Matko, marzyłam o tem wszystkiem, gdym wrócił tutaj. Ale materyalne warunki życia nie wystarczają do szczęścia. Miałem nadzieję....

Zatrzymał się na chwilę. Następnie, podnosząc oczy na baronową, która czuła jego błagalny wzrok na sobie, pomimo mgły, która oczy jej przysłaniała, wyrzekł z największą czułością:

— Mamo, miałem nadzieję, że wspólna boleść nas połączyła.... Och! że nie lubisz hrabiego de Preuilly i jego syna, mniejsza o to!... Ale ta niezrównana Emelina, która odrzucała najświetniejsze partye, aby wierną pozostać wspomnieniu o mnie!... Wyobrażałem sobie, że zastanę was obie w przyjaźni, że razem po mnie płaczecie.... Tam, daleko, otoczony morzem bezbrzeżnem, nie przebyłem jednej nocy, żeby moja dusza nie przenosiła się w nasze strony; i widziałem was zawsze razem, spotykające się w kościele, dające jednocześnie na Mszę za moją duszę staremu proboszczowi.... To znowu przychodziło mi na myśl, że straciłyście już nadzieję i przychodzicie razem uklęknąć u grobowca Kermericów modlić się za mnie, jak gdybym już tam był pochowany.... Czasami znowu widziałem was na wysokiem wybrzeżu w Garde-Saint-Cast, albo na przylądku Fréhel, śledzące mego powrotu....

— Ach! — rzekła baronowa, opierając się wzruszeniu — czemu właściwie tę pokochałeś!

— Czy można sercu rozkazać, moja dobra matko. Chciałaś, żebym ci dokładnie powiedział co myślę, czego doznaję?... Posłuchaj.... Dziś rano, gdy poszedłem do la Frochais jedynie w nadziei, że znajdę jakąś wskazówkę co do Annaïc, nie spodziewając się nawet, że zobaczę pannę de Preuilly, sądziłem, że jestem stanowczy, mężny.... Przy samem tylko zbliżeniu się do miejsca, zamieszkałego przez tę, którą kocham, czułem, że słabnę.... A skoro ją ujrzałem, o mało serce mi nie wyskoczyło z piersi.... Nie powinnaś być zazdrośną, matko; te dwie miłości są zupełnie różne, wypełniają one serce, ale nie przeszkadzają sobie wzajemnie!

Och! ten ostatni frazes, tak podobny do tego, który Rajmund wypowiedział dawniej, gdy wyznał jej swoją miłość! Ileż to razy, podczas tych lat okropnych, pani de Kermeric sobie go powtarzała! Ach! głos jej syna mógł zmienić się co do brzmienia, ale myśli, przekonania i uczucia, niewzruszone pozostały. I przypominała sobie gwałtem swoje dawniejsze odpowiedzi: „Poczekaj aż będę spoczywać na naszym cmentarzu!“ Ale czuła, że nie posiadała już potrzebnej energii, aby się tak surową okazać. I mówiła sobie, że stałość tych dwóch młodych serc zasługiwała, aby przezwyciężyć wszystkie dawne żale i nieporozumienia i chciałaby mu powiedzieć: „kochajcie się!“ Och, raczej to, niż jeszcze raz syna utracić!... Ale czy miała do tego prawo? Zapomnieć, ona, ostatnia z Kermeric, — bo należała do rodziny zanim wyszła za swego męża — zapomnieć o wszystkich krzywdach doznanych od tych Preuilly, impertynenckich, zarozumiałych, tak samo jak lekkomyślnych i rozrzutnych! Zapomnieć, że „ukradli“ Kermericom te piękne stawy w la Frochais, że ich potomkowie nie byli nawet już w możności porządnie ich utrzymywać! Zapomnieć, że Preuilly wyemigrowali podczas rewolucyi, zamiast odważnie „szuanować“ przeciw „błękitnym“.... tak, jak obowiązek nakazywał!

— Słuchaj, Rajmundzie, znasz dobrze wszystkie powody....

— Tak, tak, matko! — odrzekł Rajmund z odcieniem pogardy.

— Nasze prawa zapoznane?

— Wiem.

— Ale nie wiesz, za pomocą jakich intryg, w parlamencie w Rennes....

— Od tego czasu upłynęło już przeszło dwa stulecia, matko. To prawdziwa bezbożność, nienawiść trwająca tak długo!

— Nie możesz usunąć na stronę wszystkich naszych wspomnień rodzinnych!

— Matko, wyznaczam im w mojej duszy miejsce, na które zasługują te wspomnienia, bezwątpienia szacowne, czasami zaszczytne.... Nie czynię z nich jednak reguły mego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zatruty powiew ogarnął nawet młodzież, wciągając ją w koło tych, którzy wszelkiej powadze wypowiedzieli wojnę. Owe wstrząśnienia doszły do takich rozmiarów, że dopuszczać się poczęto czynów wprost karygodnych.

Stało się więc rzeczą konieczną stawić im zaporę. Należało ludowi dać ochronę przed ciągłem niepokojeniem. W każdym kraju, gdzie panują stosunki prawidłowe, muszą także aspiracye narodowe mieć pewną granicę; granicy tej, oddawna w Chorwacyi przekroczonej, muszą władze przywrócić należytą powagę.

Rzeczą komisarza Królewskiego będzie w pierwszym rzędzie utwierdzenie nierozerwalnej łączności Chorwacyi z Węgrami. W kraju musi być przywrócony ład i spokój. A ponieważ nie mógł zadania tego spełnić Sejm, ciągle hamowany w swej działalności, zajmie się tem komisarz Królewski, a przypuszczać wypada, że kraj chętnie poprze go w pracy.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Komisya kolonizacyjna).

Podaliśmy przed kilku dniami nawoływania *Taegl. Rundschau* do wywłaszczenia. Pobudki do nich organ ten zaczerpnął z memoryału komisyi kolonizacyjnej, który spoczął w komisyi Sejmu i dopiero po świętach będzie mógł być załatwiony.

Najciemniejszym w oczach zwolenników polityki antipolskiej punktem jest redukcya liczebna personalu komisyi urzędniczej.

Ze strony narodowo-liberalnej wyrażono podejrzenie, że rząd czyni to, aby powoli komisyę zwinąć. Minister rolnictwa w odpowiedzi na to wystąpił z zapewnieniem, że rząd o zniesieniu komisyi kolonizacyjnej nie myśli, że raczej w r. 1911 więcej osadził Niemców, niż kiedykolwiek, że ziemi dla osadników ma chwilowo dosyć, że zresztą co do ogólnych tendencyj rządu powołuje się na słowa ministra Dallwitza z dnia 31 stycznia 1912 r., na które zgodziło się całe ministerstwo. Minister Dallwitz zaś powiedział — jak wiadomo — iż rząd chce „objektywnie“ wobec Polaków występować, ale nie myśli zmieniać dotychczasowej polityki popierania niemczyzny.

W obradach komisyi sejmowej dały się też słyszeć żądania, aby jeszcze bardziej utrudnić chłopu polskiemu nabywanie ziemi. Dotychczasowe przeszkody, stawiane parcelacyi polskiej, nie wystarczają hakatystom. Podnoszą oni, że statystyka wykazuje po stronie polskiej zysk 7916 hektarów w r. 1910, a 100.391 hektarów w czasie od 1896 do 1910. Hakatyści korzystają z tego, aby powołując się na tę statystykę, alarmować Sejm i społeczeństwo rzekomo gwałtownem nabywaniem ziemi przez Polaków. Przemilczają jednak, że w poprzednim okresie dziesięcioletnim od 1886—1896 Polacy stracili tak znaczną ilość ziemi. Wedle statystyki pp. Zygmunta Chłapowskiego i Trąmpczyńskiego z r. 1911, stracili mianowicie w czasie od 1886 do 1896 około 100.000 hektarów na korzyść niemiecką, zatem polski stan posiadania ziemi dzisiaj jest prawie ten sam, jaki był w roku 1886, t. j. w roku zaprowadzenia komisyi kolonizacyjnej.

Słusznie też pyta *Dziennik Poznański*: Czy ztąd wynika niebezpieczeństwo dla państwa, czy konieczną jest ekspropryacya ludności polskiej i utrudnianie jej nabywania ziemi? Jakie mają być ku temu powody? Jeżeli wśród tak trudnych okoliczności Polacy utrzymali ten sam stan posiadania ziemi, który istniał przed rokiem 1886, t. j. przed zaprowadzeniem komisyi kolonizacyjnej, nie licząc się z ceną ziemi, dowodem to tylko ich gospodarności, rządności, pracowitości. Zalety te żadnego niebezpieczeństwa dla państwa przedstawiać nie mogą, przeciwnie nawet, powinny być wysoko cenione, jako przyczyniające się do podniesienia ogólnego dobrobytu kraju.

Niezaprzeczenie, że w dzielnicach polskich, zamieszkałych przez ludność polską i niemiecką, toczy się walka ekonomiczna, koncentrująca się w walce o ziemię. Ale po stronie niemieckiej stoi nietylko rząd z ogromnymi funduszami kasy państwowej, lecz także bardzo bogate społeczeństwo niemieckie, gdy po stronie polskiej stoją tylko Polacy samopomocą, pracą i zabiegliwością. Jeżeli z tej walki ekonomicznej wychodzą Polacy zwycięsko, jeżeli zamiast upadać, podnoszą się, dowodem najlepszym, że jest w nich żywotna siła, zdolna do rozwoju w najtrudniejszych okolicznościach.

Czy może wymagać interes Prus, interes Niemiec, aby taką dodatnią siłę złamać, wyniszczyć? Ekonomiczny interes przemawia stanowczo przeciwko temu. Pobudką do wszelkich utrudnień rozwoju Polaków na polu ekonomicznem mogą być tylko cele fałszywie rozwiniętego, szowinistycznego kierunku politycznego, dążącego bezwzględnie do ich wyniszczenia, nawet ze szkodą ekonomiczną kraju. Wyniki dotychczasowe eksterminacyjnej polityki są bardzo nikłe. Po za ogólnem rozgoryczeniem wykazała ona mało sukcesów. Czyż nie dosyć jeszcze nauki, że to droga, nie wiodąca do celu; czyż nowych jeszcze potrzeba prób, aby na dalsze toczyć się bezdroża?

Wszystkie usiłowania dotychczasowe skierowane były głównie w celu zniszczenia polskiej wielkiej własności; ustawa parcelacyjna, jakiej domagają się hakatyści, ma podjąć żywotne siły włościaństwa polskiego, ma mu uniemożliwić nabywanie ziemi. Chłop polski, który porówno z niemieckim wszelkie ciężary państwowe ponosić musi, nie ma tego samego prawa nabywania ziemi, co ów, ma być gwałtem zepchnięty do bezrolnego proletaryatu — w nagrodę za swą pracowitość i podniesienie kulturalne.

Lotnictwo militarne we Francyi, a przyszła wojna.

Francuski minister wojny przedstawił w parlamencie projekt ustawy o lotnictwie wojskowem, w którem domaga się stosunkowo ogromnej sumy 32 milionów franków na utworzenie flotyli powietrznej. Według tego projektu mają być utworzone nietylko liczne oddziały lotnicze, lecz nastąpi także zastosowanie balonów do celów wojskowych, ponieważ okazało się, że takie balony mogą oddać armii doskonałe usługi, a Niemcy pod tym względem posiadają bodaj przewagę nad Francyą. Rząd francuski powraca więc do zamiaru zbudowania 20 balonów dla armii, zaniechanego w roku przeszłym pod wrażeniem ogromnego rozwoju awiatyki.

Tak więc Francya posiędzie już w czasie najbliższym flotylę powietrzną, która na wypadek wojny może nabrać ogromnego znaczenia. W całym kraju ujawnia się też ogromny zapał dla awiatyki wojennej i ze wszystkich stron napływają w wielkiej obfitości składki na udoskonalenie żeglugi powietrznej. Zarówno w kołach rządowych i wojskowych, jak i w szerokich warstwach narodu panuje przekonanie, że Francya, dzięki żegludze powietrznej, zdobędzie przewagę nad Niemcami. Wszędzie uwydatnia się podniecenie, usposobienie wojownicze i przeświadczenie, że starcia, którego dawniej tak się obawiano, obecnie Francya obawiać się już nie potrzebuje.

Charakterystyczne jest wystąpienie b prezydenta ministrów, Monisa, który w senacie przy obradach nad projektami awiatycznymi, wyraził się w sposób następujący: „Trzeba z żeglugi powietrznej wyciągnąć jaknajwiększe korzyści militarne i trzeba postarać się o możliwie najlepsze zastosowanie żeglugi powietrznej do celów wojennych, zanim jeszcze wybuchnie wojna“.

Podniecenie uwydatnia się także w prasie i literaturze. Mnożą się w publicystyce głosy na temat bliskiej wojny z Niemcami i rosną, jak grzyby po deszczu, broszury prześcigające się nawzajem w jaskrawości napisów, jak: „Upadek państwa niemieckiego, „Bitwa na Polu Brzozowem w Westfalii w r. 191...“.

Nawet statyści poważni, jak komendant Civrieux, nie wahają się występować z podobnymi płodami rozgorączkowanego umysłu. Ten n. p. p. Civrieux, nawiązując do starej wyroczni Strassburskiej, w której zawierała się zapowiedź wojny z roku 1870—1871 i klęski francuskiej, wysnuwa z niej wniosek, że w czasach najbliższych Francya w związku z trzema innemi państwami zada klęskę Niemcom i doprowadzi do upadku cesarstwo Hohenzollernów pod rządami trzeciego cesarza. Decyzya zapadnie w Westfalii w bitwie na „Polu Brzozowem“; upadek Niemiec będzie tłumaczył się brakami armii niemieckiej, wyższością francuskiej żeglugi powietrznej i bohaterstwem wojsk francuskich oraz pomocniczych angielskich, belgijskich i holenderskich. Broszura ta płomienna i porywająca rozeszła się w niezliczonej liczbie egzemplarzy i oczywiście przyczynia się niemało do podniecenia usposobień wojowniczych.

Sprawiła też w związku z zapałem francuskim dla awiatyki wojennej i projektami rządowymi wrażenie w Niemczech. I tam prasa, przynajmniej nacyonalistyczna, zajmuje się coraz więcej perspektywą wojny z Francyą i nie brak też specyalnych rozpraw militarnych, poświęconych tej sprawie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza praca generała von Bernhardi, który w swych rozważaniach dochodzi do następujących konkluzyj: Rządowi niemieckiemu udało się uniknąć wojny w roku ostatnim, ale z położenia ogólno-politycznego wynika, że Niemcy niezadługo staną wobec zagadnienia, czy mają z mieczem w ręku bronić swego stanowiska światowego, lub też zrezygnować. Nie należy więc czekać, lecz trzeba przygotować się do walnej rozprawy. Należy pospiesznie z poniechaniem dotychczasowych ustaw o uzupełnieniu armii i floty postarać się o znaczne wzmocnienie sił na lądzie i morzu i wystarać się o fundusze na przeprowadzenie wojny. Stosunki międzynarodowe są tak zawikłane, że Niemcy mogą wyzyskać je w swoim interesie i uchronić się przed wytworzeniem wielkiej wrogiej koalicyi, a jeżeli prócz tego poczynią odpowiednie przygotowania wojenne, to mogą spoglądać z otuchą w przyszłość. W każdym zaś razie nie mogą czekać spokojnie i biernie, aż przeciwnicy ukończą swe zbrojenia i skorzystają z chwili odpowiedniej, aby przejść do ataku.

Pisma nacyonalistyczne niemieckie, pochwalając gorąco oświadczenia generała, stwierdzają z ubolewaniem, że w szerokich kołach narodu niemieckiego niema zrozumienia niebezpiecznej sytuacyi, niema zapału patryotycznego i gotowości do walki, jaka ujawnia się we Francyi.

KRONIKA.

Lwów, 6 kwietnia.

Kalendarz.
Niedziela (7 kwietnia):
Wielkanoc. N. M. P. Bolesnej. — Przesława. — Woskr. Hosp.
Wschód słońca o godzinie 4·51 rano, zachód słońca o godzinie 6·01 po południu.
Poniedziałek (8 kwietnia):
Poniedziałek Wielkanocny.—Maryi.—Radosława. — Poned. W. — Sobor Hawr.
Wschód słońca o godzinie 4·49 rano, zachód słońca o godzinie 6·02 po południu.
Wtorek (9 kwietnia):
Dyonizego. — Dobrosława. — Wtorok W.
Wschód słońca o godzinie 4·47 rano, zachód słońca o godzinie 6·04 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z okazyi Świąt Wielkanocnych** zasyłamy Czytelnikom, korespondentom i przyjaciołom pisma serdeczne życzenia.

— **Zachorowanie P. Ministra skarbu Zaleskiego.** Wczoraj nadeszły ze Splitu niepokojące wiadomości, że P. Minister skarbu Zaleski, przybywszy tam onegdaj wieczorem, w nocy ciężko zaniemógł. Wedle dalszych depesz niedyspozycya P. Ministra skarbu rychło minęła. Stan zdrowia jego polepszył się tak, iż P. Minister zamierza udać się w dalszą podróż do Dubrovnika.

Jedna z wiedeńskich korespondencyj podaje, że P. Minister koło północy onegdaj dostał ataku sercowego i omdlał. Zawezwano lekarza dr. Stalio, któremu po długich usiłowaniach udało się przyprowadzić P. Ministra do przytomności. P. Minister Zaleski zażądał księdza, którego też zawezwano i ten udzielił pacyentowi Komunii św.

Stan P. Ministra Zaleskiego wnet się poprawił, tak, że zdecydował się udać w dalszą podróż. Zdaniem lekarza Stalio, atak, jakiemu uległ P. Minister, był następstwem zatrucia nikotyną, przyczem zaważyło naturalnie i przeciążenie pracą w ostatnim czasie. Lekarz polecił P. Ministrowi zupełny spokój. Istnieje uzasadniona nadzieja, że był to atak sporadyczny, który nie pozostawi śladów.

P. Minister Zaleski — jak donosi w południe nadeszła depesza ze Splitu — wyjechał dziś rano do Dubrovnika.

— **Rezurekcya** w kościele Archikatedralnym obrz. łac. odbędzie się dziś o godzinie 5·30 wieczorem.

— **Ruch pociągów osobowych** ze Lwowa do Rawy, Jauowa, Stojanowa, Podhajec, Stryja i Sambora został na nowo podjęty.

Ruch ogólny na szlaku Chryplin-Delatyn podjęto na nowo 5 kwietnia pociągami nr. 3111 i 3112. Ruch osobowy na szlaku Biała-czortkowska-Zaleszczyki podjęto dziś pociągiem nr. 3611.

W tutejszym okręgu dyrekcyjnym wstrzymany jest ruch ogólny między Stryjem a Ławocznem prawdopodobnie do 7 b. m., Samborem a Siankami do 7 b. m. Lwowem a Podhajcami do dziś, Tarnopolem a Zbarażem do 10 b. m., Nowym Łupkowem a Cisną do odwołania.

— **Systemizowanie nowej posady notaryusza.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 z. m. systemizowana została na podstawie § 9 ordynacyi notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 w okręgu sądu obwodowego w Złoczowie posada notaryusza z siedzibą urzędową w Podkamieniu.

— **Stypendyum.** Kurator fundacyi stypendyjnej im. Wincentego Siemińskiego nadał na przedstawienie rz. k. Kapituły katedralnej w Krakowie stypendya opróżnione z tej fundacyi po 200 kor. rocznie, począwszy od roku szkolnego 1911/12, Zdzisławowi Machince i Janowi Ślusarczykowi, uczniom I. roku, oraz Kazimierzowi Puchała, uczniowi II. roku seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, wreszcie Eugeniuszowi Latawskiemu, uczniowi VI. klasy szkoły ludowej w Wojniczu.

— **Nowa kombinacya** ubezpieczenia na życie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wprowadziło w dziale ubezpieczeń na życie nową kombinacyę, oznaczoną tablicą XVIII., wedle której za opłatą bardzo niskiej premii ubezpieczony kapitał wypłacony będzie po śmierci ubezpieczonego w umówionych z góry ratach.

Ubezpieczenie zawarte według tej kombinacyi nadaje się więc dla osób, niemogących płacić wysokich premij, a pragnących umożliwić wychowanie i odpowiednie wykształcenie dzieci w razie przedwczesnej śmierci głowy rodziny. Wypłata pewnej stałej kwoty przez szereg lat umożliwi lub ułatwi przygotowanie pozostałych dzieci do przyszłego zawodu i zdobycia przez nie lepszej pozycyi społecznej.

Koszt takiego ubezpieczenia jest znacznie niższy od kosztu ubezpieczenia kapitału płatnego w całości po śmierci ubezpieczonego, co ułatwia osobom posiadającym nawet bardzo małe dochody, spełnienie obowiązku co do zaopatrzenia rodziny na wypadek śmierci. Niskość premii wykazuje następujący przykład:

Osoba 30to letnia, ubezpieczając kapitał kor. 5000, płatny w 20 równych ratach rocznych, począwszy od chwili śmierci ubezpieczonego, płacić będzie rocznie kor. 93·50, kwartalnie kor. 24·31, miesięcznie kor. 8·26, czyli dziennie (przy miesięcznej opłacie premii) zaledwie 27½ halerzy.

Powyższa premia obniży się jeszcze począwszy od 5go roku trwania ubezpieczenia wskutek wypłacanej członkom Towarzystwa dywidendy, która za rok 1910 wynosiła 10% rocznej premii.

Korzyści tej kombinacyi ubezpieczenia powinny przyczynić się do jak największego rozszerzenia się jej w naszem społeczeństwie, zwłaszcza, iż także i ogólne warunki ubezpieczeń na życie w krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń zmienione zostały w duchu nowoczesnych potrzeb i wymagań.

O coraz większem zrozumieniu potrzeby ubezpieczeń życiowych w naszem społeczeństwie świadczy stały rozwój ubezpieczeń w Towarzystwie krakowskiem. Premie w dziale ubezpieczeń na życie wynosiły:

w roku	1900	kor. 2,997.035
„ „	1910	„ 4,914.745.

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa w Dziale życiowym wynosiły:

w roku	1900	kor. 22,180.471
„ „	1910	„ 37,265.049.

Silny wzrost tych funduszów dowodzi, iż Towarzystwo nietylko szybko się rozwija, ale, że także przez gromadzenie zasobów daje wszelkie dla ubezpieczonych gwarancye. Zwiększające się ciągle zasoby Towarzystwa przynoszą nadto ubezpieczonym wielkie korzyści, albowiem one przyczyniają się w znacznej mierze do wzrostu stopy dywidendowej, która w dziale życiowym stale wzrasta. I tak n. p. dywidenda wynosiła w procentach rocznej premii:

za rok	w dziale ubezp. pośmiertnych	w dziale ubezp. na dożycie
1900	5%	2%
1905	8%	5%
1910	10%	10%

— **Zmiana nazwy przystanku kolejowego.** W obrębie dyrekcyi kolei państw. we Lwowie zmieniona zostanie z dniem 1 maja b. r. nazwa przystanku osobowego „Drohobycz-Truskawiec“, leżącego na szlaku „Drohobycz-Borysław-Tustanowice“, na „Drohobycz miasto“.

— **Wylewy we Lwowie.** Wskutek nagłego tajania śniegu wystąpiła dziś rano woda ze stawów Marjonowej i Sobka na Wulce tak gwałtownie, że zalała całą ulicę Wulecką. Również zalany został budynek miejski, znajdujący się nad stawem Pełczyńskim. Na Pohulance zaś wylał potok i zalał sąsiednią okolicę.

— **Związek artystów i artystek teatrów polskich w Galicyi.** W sali stowarzyszenia „Gwiazdy“ odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie filii II. Związku artystów i artystek teatrów polskich w Galicyi, obejmującej wyłącznie pracowników sceny lwowskiej.

Obrady zgromadzenia zagaił w nieobecności prezesa Związku adw. dr. Dwernickiego, wiceprezes Związku p. Ferdynand Feldmann, poczem dokonano wyboru przewodniczącego i sekretarza zgromadzenia. Pierwszym z nich wybrany został p. Okoński, drugim p. Barwiński.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły, przedłożył p. Paszkowski sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił 3353 kor. 4 hal., rozchód 1992 kor. 45 h., pozostaje zatem w kasie 1360 kor. 59 h.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.

dyr. Heller, Feldmann, Hierowski, Dobrzański i inni, poczem sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i wyrażono uznanie komisyi rewizyjnej i kasyerowi p. Paszkowskiemu za ich działalność.

Wkońcu dokonano wyboru członków wydziału i komisyi rewizyjnej.

W skład wydziału wybrani zostali: dr. Tadeusz Dwernicki (ponownie) prezesem, a p. Antoniewski zastępcą prezesa, jako członkowie pp.: Dobrzański, Paszkowski, Kalinowski, Kuligowski, Frietsche i Bednarzewska. Do komisyi rewizyjnej wybrano: pp. Rasińskiego, Barwińskiego i Frączkowskiego.

† **Antonina ze Strasserów Merunowiczowa,** żona radcy Dworu i protomedyka, zmarła wczoraj w naszem mieście po długich i ciężkich cierpieniach, w 65 r. życia.

Zgon ś. p. Merunowiczowej wywołał w szerokich kołach jej znajomych powszechny żal i współczucie dla dotkniętej tak ciężkim ciosem rodziny.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 8 na cmentarz Łyczakowski.

△ **Zgubiono:** na placu Smolki książeczkę galic. Kasy oszczędności na 10 kor., opiewającą na nazwisko Anastazyi Sulerskiej; na Wałach Hetmańskich pulares, zawierający około 80 kor.; w ulicy Łyczakowskiej pulares z kwotą 19 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Rzeźnickiej parę kaloszy damskich; w ulicy Sykstuskiej pakunek, zawierający 5 klgr. cukru.

△ **Znaczna kradzież.** Dzisiejszej nocy włamali się złodzieje do sklepu galanteryjnego firmy Espenhan i Bechtloff przy ul. Akademickiej i skradli prócz kwoty 200 koron, pozostawionej w kasie podręcznej, rozmaite towary, jak pularesy, bieliznę, płaszcze wiosenne, kapelusze itp., łącznej wartości 6000 koron.

△ **Wypadek w warstatach kolejowych.** Podczas przesuwania wozów w warstatach kolejowych upadła wczoraj brama, trącona przez wóz i złamała prawą nogę 26 letniemu Władysławowi Pistowiczowi, kierownikowi warstatu. Po opatrzeniu odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Śmiertelny wypadek** zdarzył się wczoraj w realności przy ul. Śniadeckich l. 2. Dozorczyni tej realności Katarzyna Metzowa biegnąc szybko po kamiennych schodach, prowadzących z parteru do suteryn, upadła na nich i uderzyła głową tak silnie o kamień, iż na miejscu wyzionęła ducha. Metzowa osierociła sześcioro drobnych dzieci.

△ **Śmierć dwu osób wskutek zamarznięcia.** Na Bogdanówce za rogatką Grodecką znaleziono dziś rano zwłoki dwóch zarobników: 40-letniego Ilka Mikołyszyna i 30-letniego Piotra Uhlmana, u których śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia. Jak przeprowadzone na razie dochodzenia policyjne wykazały, obu widziano wczoraj wieczorem w podpitym stanie.

Po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną, zwłoki obu odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Piotr Hołowczyn jadąc wczoraj szybko placem Gołuchowskiego, najechał na Filipinę Wandlową, powalił ją na ziemię, przyczem Wandlowa dostawszy się pod koła wozu, odniosła ciężkie obrażenia na obu nogach. Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Za sprzeniewierzenie 52 kor. na szkodę p. Miny Reisenderowej aresztowała wczoraj policya kelnera Maksa Schneidra.

Z mieszkania Mikołaja hr. Czapskiego przy ul. Stryjskiej l. 4 skradziono wczoraj futro bobrowe, pokryte czarnem suknem, z kołnierzem z krymskich baranków, wartości 700 koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Brunhöfferowa, wdowa po urzędniku magistratu, w 92 r. życia; Karol Cysar, starszy rewident kolei państwowych, w 57 r. życia;

w Krakowie, S. Teresa Kaliska, przełożona PP. Bernardynek przy kościele św. Józefa;

w Kotlinie, w dyecezyi gnieźnieńskiej, ks. Stanisław Rymarkiewicz, tamtejszy proboszcz, więzień stanu z r. 1848, weteran z r. 1863, w 83 r. życia.

w Komborni, Marya z Urbańskich Szeliska, właścicielka dóbr ziemskich, w 60 r. życia.

— **Kongres niemieckich historyków,** który miał się odbyć we wrześniu b. r. w Wiedniu, odłożony został do pierwszego tygodnia kwietnia 1913 r.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj rano z niewiadomych przyczyn dyrektor „Towarzystwa akcyjnego Brown Bovery", Ludwik Pinter strzelił z rewolweru do śpiącej żony, poczem odebrał sam sobie życie wystrzałem z tegoż rewolweru. Żona zbudzona, która zrazu nie odczuwała nawet ran, wbiegła do kuchni, wołając o pomoc. Służba wezwała lekarza, który stwierdził u Pintera tylko śmierć. Pinterową, która miała ranę na szyi i w głowie, odstawiono do sanatoryum. Stan jej polepszył się, dotąd jednak policya nie mogła jej przesłuchać.

Pinter był Węgrem, liczył lat 45, żył w stosunkach finansowych uregulowanych i z żoną swą bardzo szczęśliwie, tak, że powód samobójstwa i zamachu morderczego jest zupełnie niewytłumaczony. Jedynym momentem wyjaśniającym byłoby rozdrażnienie, w jakiem w ostatnim czasie Pinter się znajdował. Dziś właśnie Pinter miał udać się w podróż dla wypoczynku.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Maszynista Buckner, pełniący służbę przy walcu parowym, używanym do szutrowania ulic, rzucił się wczoraj pod maszynę, ważącą 13.000 kilogramów. Maszyna zmiażdżyła go na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Śmiertelny wypadek w górach.** Z Lublany donoszą: Siedmiu gimnazyalistów, którzy pod przewodnictwem dr. Srka, profesora I. gimnazyum w Lublanie, wybrali się na wycieczkę na górę Stuhl, zaskoczyła burza śnieżna. Dr. Srk spadł i zabił się na miejscu. Gimnazyaliści zdołali dostać się do schroniska. Wysłana pod kierownictwem trzech oficerów ekspedycya ratunkowa, złożona z żołnierzy obrony krajowej, przetransportowała wszystkich uczniów do Lublany. Zwłoki dr. Srka znaleziono.

— **Burze na Węgrzech.** W okolicy Preszburga burza zerwała onegdaj prawie wszystkie linie telefoniczne, koło Solnok zaś przeszło 100 słupów telegraficznych.

— **Aresztowanie oszusta.** Policya budapeszteńska na żądanie policyi odesskiej aresztowała onegdaj niojakiego Kamenusa-Wolfa, który w Odessie i Berlinie miał się dopuścić rozmaitych oszustw. Wolf mieszkał z żoną i dziećmi na pozór w bardzo skromnych warunkach. Podczas rewizyi, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono w pościeli 7000 marek i 14.000 dolarów, a oprócz tego papiery, które zawierają bardzo ważne tajemnice ochrany. Wczoraj wieczorem przyjechało z Odessy dwóch detektywów, którzy prosili policyę o wydanie im Wolfa, co się też stało.

— **Napad bandycki.** Z Łodzi donoszą: W Pabianicach, na idące małżeństwo Karańskich napadł onegdaj bandyta z rewolwerem, krzycząc: „Ręce do góry!". Karański spełnił rozkaz, lecz żona jego, mając w rękach pakunki, nie mogła tego uczynić. Wówczas napastnik zranił ciężko wystrzałem Karańską.

Przechodnie zatrzymali bandytę — Karańską w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 10 b. m. o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

Kronika zagraniczna.

* Wyścig lotniczy Paryż-Pekin. *Matin* ogłasza, iż zamierza urządzić wyścig lotniczy między Paryżem a Pekinem.

* Tragiczny zgon awiatora. Z Nowego Jorku donoszą, że w pobliżu Los Angelos spadł lotnik Rodgers z wysokości 100 metrów i zabił się na miejscu. Lotnik Rodgers przed kilku tygodniami miał podobny wypadek, lecz wtenczas szczęśliwie ocalał.

* Wypadek na jeziorze. Do *Münchener Neueste Nachrichten* donoszą z Prien nad jeziorem Chiem: Gwałtowna wichura południowa porwała wczoraj po południu łódź żaglową malarza batalisty Roubaud. W żaglowcu płynęły cztery osoby, mianowicie dwaj mężczyźni i dwie panie. Na ratunek pospieszyły natychmiast dwa małe parowce, mimo to zdołano tylko dwie osoby uratować. Utonęli zaś: baron Ferstl, junior, z Wiednia, oraz córka profesora Roubaud.

* Utonięcie 30 osób. Z Bukaresztu telegrafują: W miejscowości Boujormi wydarzył się straszny wypadek. Kilka rodzin włościańskich chciało przejść przez most, położony na rzece Alst, gdy most się nagle zawalił. Trzydzieści osób znalazło skutkiem tego śmierć w falach.

* Napad na pocztę. „Corriere d'Italia" donosi, że bandyci napadli i zrabowali pocztę idącą do Scutari. Między eskortą a rozbójnikami wywiązała się walka, podczas której zabito pocztyliona i zraniono czterech żandarmów. Banda zrabowała worki pocztowe z wielką sumą pieniędzy, broń i amunicyę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Staraniem Towarzystwa im. Fryderyka Chopina odbędzie się dnia 17 b. m. wielki koncert symfoniczny z udziałem połączonych chórów lwowskich, powiększonej orkiestry Tow. muzycznego i Teatru miejskiego. Dyrygować będzie p. Adam Dałżycki z Berlina. Jako soliści wystąpią pianista polski Michał Zadora z Berlina (uczeń Bussoniego) i śpiewak włoski Otto Tamini z Medyolanu.

W koncercie wykonana zostanie między innemi po raz pierwszy we Lwowie, słynna Faustowska symfonia na wielką orkiestrę, chóry męskie i solo tenorowe. W wykonaniu tego arcydzieła weźmie udział przeszło 200 osób. Szczegółowy program koncertu, z którego dochód przeznaczono na budowę pomnika Fr. Chopina we Lwowie, ogłoszą w najbliższych dniach afisze. Bilety sprzedaje skład nut p. W. Zadurowicza.

Guy de Maupassant. „Mont-Oriol". Powieść. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1912. *(z. s.)* Korzystnym widocznie musiał być pomysł wydania w polskim przekładzie wyboru pism Guy de Maupassant'a, jeśli w względnie krótkim przeciągu czasu ukazał się już tom szósty, mieszczący w sobie „Mont-Oriol", jedną z najcelniejszych powieści nowelisty francuskiego. Pełen talentu autor w jej treść szczerą i prostą wplótł z mistrzowską subtelnością narysowane postacie, tworzące wraz z tematem wierny obraz życia prowincyonalnego w miejscowości klimatyczno-kąpielowej.

»**Wędrowiec**«, obok *Wsi Ilustrowanej* najpiękniejsze obecnie pismo obrazkowe w Polsce, coraz większe zyskuje sobie uznanie. Dowodem tego jest coraz większy popyt, coraz liczniejsza liczba przyjaciół, a w ostatnich czasach — jak to już donieśliśmy — okólnik Rady szkolnej krajowej, która poleciła *Wędrowca* do bibliotek i czytelń szkolnych.

Ostatni (11) numer przynosi znowu materyał bogaty i interesujący. Rozpoczyna go artykuł E. hr. Dzieduszyckiej „Jerozolima", potem idą: Z. Pręgowskiego „Reminiscencye narciarskie", Zofii Wiśniewskiej „Palmowa niedziela w Nuwara Eliya (Ceylon)", J. Czaykowskiej „Listy z Australii", nowela St. Rossowskiego „Przedświąteczna skrucha", Kłośnika Monografia oddziału konnego „Sokoła-Macierzy", „Łowy radziwiłłowskie", wiersz St. Maykowskiego „Czasem przedemną staje", A. Schrödera „W obronie piękności kraju", kronika, rozmaitości i t. d.

Kilkadziesiąt przepięknych ilustracyj zdobi ten wytwornie wydany zeszyt.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 6 kwietnia, z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawienia nie ma. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godz. 3 po południu, „Irydion". — W niedzielę, 7 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecyi", operetka. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami". — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Hrabia Luksemburg", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie. „Madame Butterfly", opera japońska w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Edyty de Lys, primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, w partyi tytułowej. — We środę, 10 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „Trybun", sztuka w 3 aktach Pawła Bourgeta, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. Abonament Nr. 28. — We czwartek, 11 kwietnia, „Faust", opera w 5 aktach Gounoda, drugi gościnny występ Edyty de Lys primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, oraz jedyny gościnny występ Stanisława Tarnawskiego w partyi Mefista. — W piątek, 12 kwietnia, po raz drugi, „Trybun", sztuka w 3 aktach P. Bourgeta.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Pan Geldhab", komedya. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Szklanna góra", baśń. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Nerwowa awantura", sztuka. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Legion", 10 scen dramatycznych. — We wtorek, 9 kwietnia, „Paweł I.", dramat. — We środę, 10 kwietnia, „Ulubieniec kobiet", krotochwila. — We czwartek, 11 kwietnia, „Madame sans gêne", komedya.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z 4 i 5 kwietnia b. r. umieszcza dwa artykuły p. t.: „Trzy zjazdy", poświęcając w nich szereg uwag zjazdom demokracyi różnych odcieni, które odbyły się niedawno we Lwowie. Pisząc o zjeździe demokracyi narodowej, stwierdza *Dziennik*, że stronnictwo to zredukowane do szczupłej liczby posłów w Sejmie i Radzie państwa, tworzy dzisiaj opozycyę przeciw polityce większości i P. Namiestnika. Trudno jednak zrozumieć, że narodowa demokracya wobec nadziei utworzenia kiedyś większości, wstrząsa urządzeniami, które stanowią podstawę pewnej samodzielności politycznej naszego kraju. Fałszywą bowiem jest teorya (której bronią narodowi demokraci), że Rząd nie powinien mieć udziału w polityce parlamentarnej i nie występować z inicyatywą. Jeżeli Rząd krajowy dla działania swojego zdobywa poparcie większości Koła, to trudno dopatrzeć się w tem jakiegoś dla Koła niebezpieczeństwa. Odpowiedzialność polityczna Rządu nie wymaga ustawy, zaś wobec silniejszego od ustaw prawa zwyczajowego, że Namiestnik musi mieć poparcie większości Sejmu i jest przed tym Sejmem moralnie odpowiedzialny, negowanie tej odpowiedzialności, ograniczenie Rządu krajowego tylko do funkcyj administracyjnych i pozbawienie go wpływu politycznego, jak tego pragnie narodowa demokracya, jest poniekąd dziwolągiem politycznym. Konsekwencyą tej dziwacznej teoryi był drugi punkt uchwał zjazdu, który odnosił się do kompetencyi Koła sejmowego. Ostrze tej uchwały zwrócili narodowi demokraci również ku P. Namiestnikowi, czyniąc mu zarzut z jego roli pośredniczącej w rokowaniach kompromisowych polsko-ruskich, której to roli podjął się na prośbę prezesów stronnictw polskich i ruskich i czynił wnioski pośredniczące we własnem imieniu. Nikt — wyjąwszy narodowych demokratów — nie widział w tem naruszenia praw Koła sejmowego. Jeżeli jednak stronnictwu temu zależy na przyjściu do skutku reformy wyborczej, to powinno określić, w jaki sposób przedstawia sobie przyjście do skutku tej reformy i na czem ma polegać pośrednictwo w rokowaniach, którego potrzeba nie ulega chyba żadnej wątpliwości. Omawiając punkt uchwał zjazdu narodowej demokracyi, odnoszący się do „zabezpieczenia wolności i praw obywatelskich przed nadużyciami wyborczemi" stwierdza *Dziennik*, że stronnictwo pokonane przy wyborach nie szuka winy w sobie, ani w braku porozumienia z innemi stronnictwami, lecz w t. zw. presyi rządowej. To zrozumiałe uczucie rozgoryczenia nie powinno jednak wywoływać wniosków i uchwał dla kraju już wprost niebezpiecznych. Podniesione przez narodową demokracyę żądanie, aby o ważności wyborów sejmowych rozstrzygał trybunał krajowy, czyni ujmę powadze Sejmu, nad którym stanęłaby instancya nieodpowiedzialna. Tem mniej da się usprawiedliwić żądanie, by o ważności wyborów do Rady państwa orzekał trybunał państwowy. Z żądaniem takiem występowali socyaliści i Rusini; tem dziwniej, że z wnioskiem takim występuje obecnie, pod wpływem przegranej, stronnictwo mieniące się *par excellence* narodowem polskiem. Narodowa demokracya — stwierdza *Dziennik* — przerzuca się z programu wyodrębnienia Galicyi w drugą ostateczność: Namiestnika biurokraty i trybunału wyborczego w Wiedniu, akceptując w tem teorye polityczne Rusinów.

Omawiając zjazd stronnictwa polskiej demokracyi, zaznacza *Dziennik*, że zjazd ten, robiący wrażenie bardzo poważne, wywołał jednak przykrą niespodziankę zamieszczeniem w programie stronnictwa reformy ordynacyi wyborczej wszystkich ciał reprezentacyjnych na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Jakkolwiek na razie niema to praktycznego znaczenia i jakkolwiek sejmowi posłowie z tego stronnictwa oświadczyli, że przy reformie sejmowej ordynacyi wyborczej staną po stronie systemu kuryalnego, to jednak uchwała zjazdu nie pozostanie bez szkodliwego wpływu, da bowiem sukurs wszystkim partyom radykalnym i agitatorom destrukcyjnym. *Dziennik* sądzi, że stronnictwo uchwalając postulat czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, czyniło to raczej dla efektu, aniżeli dla praktycznego celu i wstąpiło w ten sposób na niebezpieczną drogę demagogiczną. Zresztą uchwalać teoretycznie czteroprzymiotnikowość, a przez posłów swoich głosować za systemem kuryalnym, to sprzeczność, która naraża powagę stronnictwa. *Dziennik* podnosi dalej z uznaniem, że demokracya polska uchwaliła, iż wychowanie publiczne powinno opierać się na zasadach narodowych i religijnych. Również dodatnią cechą uchwał tego zjazdu był brak polemiki, czego niestety nie można powiedzieć o zjeździe narodowo-demokratycznym, ani też o zjeździe polskiego stronnictwa postępowego. Opinia będzie bacznie przyglądać się rozwojowi programu i działania polskiej demokracyi. Stoi ona między stronnictwem narodowo-demokratycznem, a t. zw. postępowem. Przyjmując w program obok zasad narodowych i religijne, uczyniło krok poważny. Jeżeli potrafi wstrzymać się od kroków demonstracyjnych, utrwali swą powagę w kołach, na które liczyć powinna. Inaczej nie osiągnie koncentracyi, do której dąży.

W Nrze z dnia 5 kwietnia umieszcza również *Dziennik* artykuł p. t. „Bolesne objawy", w którym omawiając strajki w gimnazyach ruskich, występuje ostro przeciw agi-

tatorom ruskim, którzy smutny i bolesny wypadek samobójstwa seminarzysty Czornego wyzyskali jako środek agitacyjny przeciwko społeczeństwu polskiemu i władzom krajowym, nie wstrzymując się nad otwartą jeszcze mogiłą ofiary od rzucania haseł podburzających, od otwartego wzywania do nowych gwałtów, a nawet zbrodni. Posiew nienawiści, który niesumienna agitacya usiłuje zaszczepić w młode serca, wydaje rezultaty, które odsłoniły przykry obraz demoralizacyi panującej wśród ruskiej młodzieży szkół średnich, zupełnego zaniku wszelkiej karności i względów na własne dobro. Społeczeństwo polskie Galicyi mogłoby jednak nad tego rodzaju destrukcyjnymi objawami przejść spokojnie do porządku dziennego, jasna bowiem rzecz, że takie objawy muszą wkońcu zemścić się na tych, którzy są ich moralnymi sprawcami. Ślepa nienawiść wrogiego żywiołu nie może nigdy się stać niebezpieczną dla społeczeństwa kulturalnie i moralnie wyżej stojącego, o ile ono samo nie straci zimnej krwi i spokojnej rozwagi i nie zejdzie z drogi energicznej, a legalnej obrony. Bardziej jednak niepokojącym jest fakt, że duch rozstroju i anarchii panujący po ruskiej stronie, nie pozostał niestety bez wpływu na pewną część polskiej młodzieży. Bolesny to widok, gdy młodzież polska okazuje podobne objawy niekarności i z błahych powodów buntuje się przeciw prawom i władzom szkolnym. Jest to obraz zaniku zrozumienia dla celów nauki szkolnej, dla zadań życiowych, zaniku poczucia godności własnej i karności nietylko już szkolnej, ale i społecznej. Wobec ciągłych ataków i nienawistnych zamachów na jakie sprawa nasza codziennie jest wystawiona, młodzież polska powinna dążyć wraz z całem społeczeństwem nietylko do materyalnego upewnienia naszej narodowej pozycyi, ale także do utrzymania naszej moralnej i duchowej przewagi. To zaś osiągnąć można tylko przez karność zewnętrzną, przez pracę nad własnem doskonaleniem się, a chyba nie przez strajki szkolne, przez odmawianie szkołom naszym prawa do żądania od młodzieży obowiązkowości, pracowitości i karności. Wina tych smutnych objawów cięży — zdaniem *Dziennika* — w niemałej mierze na starszem pokoleniu, gdyż zbyt często niema u nas tego ścisłego kontaktu między szkołą a rodzicami, który jedynie umożliwia szkole spełnienie jej ważnego zadania. Zbytnia pobłażliwość rodziców dla przewinień szkolnych dzieci sprawia, że i one potem domagają się aż nazbyt szerokiej pobłażliwości ze strony szkoły, a gdy jej nie uzyskają, usiłują ją wymusić groźbą strajku. To zmienić się musi, bo nasze zakłady naukowe mają być źródłem odradzania się narodowego, a nie ostoją swawoli i niekarności publicznej.

W pilnej sprawie!

Dla dobra potrzebujących, dla tych, co obarczeni liczną rodziną rachować się muszą skrupulatnie z każdym kęsem chleba, dla szerokich, nierzadko głodnych zastępów robotniczych — powołał Związek polski niewiast katolickich, czwartą swoją sekcyę. Zadaniem jej: utworzyć t. zw. Ogrody robotnicze, instytucyę, która w głównych miastach Zachodu zrodziła świetne, błogosławione wprost wyniki. Nie możemy bowiem dać się uprzedzić możnym nawet społeczeństwom w staraniach, zmierzających ku ukróceniu nędzy, nędzy tak częstej niestety, we Lwowie.

Czyni się wiosną jaśniej i raźniej dokoła, jakąś otuchą i nadzieją wzbiera pierś od losu upośledzonych. I z tą wiosną wszechożywczą rozpocząć chcemy prace w Ogrodach robotniczych lwowskich. Gotowe już ręce do pługa, rydla i motyki na działkach wielkodusznie odstąpionych.

Ale — brak nam narzędzi, brak nasion, brak wielu koniecznych rzeczy do uprawy i zachowania bez szkody Ogrodów. Nie rozporządzamy większymi środkami, a przeto uciec się tu musimy do pomocy publicznej. Kto więc dobrej woli: raczy bez zwłoki wesprzeć nas choć najdrobniejszą ofiarą, groszem, narzędziem, sadzonką, użyczeniem siły pociągowej, byle raz zacząć w imię Boże!

Niech się pełni dzieło praktycznego miłosierdzia — stary, kresowy, złotego serca grodzie pomnij o swojej robotniczej braci!

Kazimiera Neumannowa
przewodnicząca sekcyi Ogrodów robotniczych.
Marya Magdówua
sekretarka.

Wydziałowe:

Helena Czapelska, Emilia Dembińska, Wiktorya Gaudiowa, Eugenia Korytkowa, Jadwiga Langierowa, Eleonora ks. Lubomirska, Marya Opolska, Celina Przetocka, Aniela Szowłowska, Helena Weydlichowa, Aleksandra Zabielska, Klementyna Żebrowska.

Wszelkie ofiary i zgłoszenia przyjmują: redakcye pism lwowskich oraz przewodnicząca, lub biuro sekcyi Ogrodów (w ratuszu).

Przegląd mód.

Kapelusze.

Jak bardzo zmieniły się czasy! Dawniej wystarczało najzupełniej, gdy się swoją wiosenną garderobę na Wielkanoc do porządku przyprowadziło! Nowy kostium, ładny modny kapelusz przygotowywano na niedzielę świąteczną, zanosząc gorące modły do Boga, by pogoda dopisała i by można było w całej okazałości pokazać nowe stroje. Jakie odległe są te czasy! Jak zwykle Paryż dał impuls nowym zwyczajom i nowym niedorzecznościom, a inne kraje naturalnie pospieszyły go naśladować. Zaczęto stosować się w wprowadzaniu mód wiosennych nie do świąt, ale do pogody. To było rozsądne, a nawet bardzo logiczne. Tylko że właśnie, ponieważ moda nie ma nic wspólnego z rozsądkiem, ani wogóle z logiką, a niczem nieuzasadnione wybryki ceni nadewszystko, postanowiła puścić wodze swej nieokiełznanej fantazyi. Zaledwie słońce uśmiechnęło się weselej, zaledwie pierwszy cieplejszy powiew wietrzyka stopił powłokę zimową, czemprędzej nakładają panie wiosenne kostiumy, zadowolone, że mogą się pokazać w nowych strojach. Zato latem jeszcze, już w sierpniu i wrześniu, elegantki paryskie spieszą przywdziać jesienne toalety, aksamitne toki, futerkiem przybrane kapelusze. Bo moda postanowiła uprzedzać pory roku.... W Paryżu zaczęto nosić słomkowe kapelusze, w tym roku już w styczniu.... Wiedeń naturalnie poszedł za przykładem Francyi i w lutym okazały się letnie okrycia głowy. Zato teraz, gdy kwiecień przyniósł nam styczniowe chłody i śniegi, zimowe ciepłe toczki i kapelusze tryumfują!

Po długich debatach i naradach paryskich modniarek padło wreszcie ostatnie słowo kapeluszowej mody na wiosnę i lato i tym razem przyniosło prawdziwą niespodziankę: decyzyę, że 1912 rok nie będzie miał żadnej kapeluszowej mody! Każda kobieta ma być swoim własnym sędzią; oto wyrok paryskich wyroczni! Każda może nosić, co jej się podoba i w czem jej do twarzy, nie narażając się na niebezpieczeństwo, by jej serdeczne przyjaciółki nazwały ją nieelegancką, nie umiejącą się ubrać! Widzę już brzydszą połowę rodzaju ludzkiego przy czytaniu tych słów, wznoszącą dziękczynny wzrok ku niebiosom — niech się ona nie cieszy przedwcześnie!.. Ta żadna moda jest również modą. Dość pójść do sklepu p. Baternay, aby się o tem przekonać. Leży przed nami nieskończona ilość paryskich m deli. Co za rozmaitość fasonów! Jakie przeróżne przybrania! Tak — twórcy mody wiosennej nie chcąc poprzestać na jednym tylko fasonie, dali dowód wielkiej znajomości psychologii kobiecej: uznając możliwie największą ilość fasonów za modne, postanowili skusić kobietę do wybrania kilku kapeluszy, nie trapiąc jej myślą, że wszystkie mają podobny styl! A zresztą Paryż w ostatnich czasach przeżywał tyle wzruszeń, tyle wrażeń, że to musiało odbić się.. na kapeluszach.

Przebudzenie się mód Dyrektoryatu, występy rossyjskiego baletu we wspaniałych wschodnich turbanach, milutkie białe płócienne czapki, wprowadzone przez miss Phyllis Dare, wszystko to wycisnęło odrębne piętno, nie dając się zlać w jeden typ, ale wyzyskane w tylu przeróżnych odcieniach! Osoby dobrze poinformowane przepowiadają zwrot ku wszystkim dawnym epokom. Zobaczymy greckie uczesania, a na nich skrzydełka Merkurego, oryentalne turbany, egipskie przepaski, toki „à la Henri II.“, średniowieczne czepki, style Ludwików, duże kapelusze „mousquetaire“, malutkie „jockey Directoire“, jednem słowem, istną retrospektywną wystawę wszystkich odmian kapeluszowych od najdawniejszych czasów.

Zapowiadają zupełną zagładę piór strusich, „pleureuses“, egretek, rajskich ptaków (bo już je kobiety doszczętnie wyniszczyły), tych najpiękniejszych i najkosztowniejszych ozdób głów kobiecych. Ale znów ostrzegam: niech mężowie i ojcowie rodzin nie śpiewają przedwcześnie „Alleluja“, radość ich może być zawiedziona: ozdoby te są tak artystyczne i niczem nie dające się zastąpić, że chyba nie potrafimy się z niemi rozstać, mimo wyroku zagłady, wydanego przez wyrocznię mody.

Bardzo modne, wdzięcznie i uroczo wyglądające na wiosennych kapeluszach są przybrania kwiatowe. Robią duże girlandy lekko, a niesymetrycznie naokoło główki rzucone, wysokie łodygi róż, tulipanów i irysów, wystrzelających ku górze, nawet całe główki kwiatowe z drobnych niezapominajek i milutkie toczki kwiatowe. Duże fasony podobno nie długi już mają żywot przed sobą.... Wielkiem natomiast powodzeniem cieszy się mała, ciasno przylegająca czapeczka, cała ubierana żółtemi margarytkami. Nieliczne duże fasony są wpadające w oczy i robią się wedle wzorów renesansowych, bogate, ozdobione koronkami. Grubo pleciona słomka zupełnie wyszła z użycia; miękka ryżowa plecionka florentyńska we wszystkich kolorach króluje niepodzielnie.

Nina.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Święcone. Rosół albo bulion w filiżankach. Wędlina rozmaita, szynka, sos tatarski. Ozór na gorąco z chrzanem. Indyk nadziewany kasztanami. Zielona sałata. Kompoty mieszane. Ciasta.

Ponicdziałek: Święcone. Barszcz i bulion w filiżankach. Paszteciki we francuskiem cieście z móżdżkiem. Szynka i inna wędlina, osobno majonez podany. Polędwica garnirowana. Drób pieczony z sałatą mieszaną i kompoty. Ciasta.

Wtorek: Kapuśniak na rosole od szynek. Pieczeń cielęca z marchewką. Legumina krakowska z kaszki.

Środa: Rosół z makaronem. Sztukamięsa z sosem szczypiórkowym, kartofle. Naleśniki z marmoladą.

Czwartek: Zupa grochowa z wędliną. Zrazy zawijane, faszerowane grzybkami. Kasza hreczana ze skwarkami. Makaron z masłem.

† *Piątek:* Zupa grzybowa ze śmietaną i krupkami. Jajka faszerowane. Pierogi leniwe z masłem.

Sobota: Zupa jarzynowa. Sznycle wieprzowe smażone. Szpinak. Kompot z pomarańcz.

Przepisy.

Zużytkowanie nieudałego ciasta i suchego. Jeżeli ciasto się nie uda, albo zeschnie, należy pokrajać je na cienkie plastry i na blasze od placków ułożyć, poczem wysuszyć w rurze aż do lekkiego zrumienienia. Następnie utłuc w moździerzu i pozsypywać w woreczki z gęstego muślinu dla przechowania w suchem miejscu. Z tego ciasta robi się znakomite budynie i knedle, lecz do tych ostatnich należy dodać kilka kartofli ugotowanych i roztartych, oraz jajka.

Konserwowanie smorzy. Grzyby smorze wypłukane i osączone zupełnie z wody pokrajać, a najlepiej posiekać, blachę od placków wyłożyć bibułą i na tejże rozsypać cienką warstwą posiekane grzyby, poczem wsunąć je do gorącego pieca, aby się zapiekły i wyschły zupełnie. Gdy to uskutecznione, trzeba je utłuc na proszek i w blaszanych, albo szklanych słoikach trzymać szczelnie zamknięte. Proszek ten nadaje przepyszny smak potrawom, dodając go potrochę do sosów.

Sok pomarańczowy dla chorych w czasie gorączki chłodzący. Skórka z trzech pomarańcz ociera się cukrem, a tak z nich, jak i dziewięciu innych wyciska się sok, starannie odłączając pestki. Potem gotuje się pół klg. cukru z jednym kubkiem wody i smaży się, póki nie zgęstnieje, poczem miesza się z nim sok wyciśnięty z pomarańcz i cukier otarty o skórki i wszystko razem smaży się powoli przez 20 minut. Gorący sok cedzi się zaraz przez kawałek muślinu, a po zupełnem wystudzeniu zlewa w suche butelki. Korkować należy szczelnie i smołką zalać, przechować zaś w chłodzie. Podając do picia choremu, dać łyżkę stołową na szklankę wody przegotowanej i ostudzonej.

Nowina.

OSTATNIA POCZTA.

= Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński wydał rozporządzenie, określające nowy zakres działania szefa kraju Bośnii i Hercegowiny, oraz jego zastępcy. Według tego rozporządzenia szef kraju faktycznie pod każdym względem funkcyonuje jako szef administracyi kraju. W tym charakterze kieruje także polityką obu krajów, przyczem podlega wspólnemu P. Ministrowi, w którego rękach spoczywa najwyższe kierownictwo administracyą, Szef kraju równocześnie jako inspektor armii ma w swych rękach najwyższe dowództwo wojskowe w obrębie XV. i XVI. korpusu armii i w tym charakterze podlega bezpośrednio Najj. Panu. Dotychczasowy adlatus cywilny nosić będzie tytuł zastępcy szefa kraju i jak dotychczas, zgodnie z poleceniem szefa kraju wykonywuje funkcye najwyższego przedstawiciela Rządu w Sejmie. Te nowe zarządzenia administracyjne uczynią zadość życzeniom Sejmu bośniackiego co do rozszerzenia autonomii krajowej.

Najj. Pan udzielił pełnomocnictwa co do wniesienia w Sejmie bośniackim projektu ustawy w sprawie statutu gminnego i ordynacyi wyborczej dla Serajewa.

= Z Petersburga donoszą, że w niedzielę ogłoszony będzie ważny akt religijny z inicyatywy starszego prokuratora Synodu Sablera, a mianowicie podany ma być dokładny termin zwołania koncylium (soboru) kościelnego i podana ma być do wiadomości nominacya jednego z arcybiskupów na patryarchę.

= Agencya telegraficzna bułgarska zaprzecza kategorycznie wiadomościom o jakimś konflikcie między Dworem a św. Synodem z okazyi zamierzonej rzekomo koronacyi króla. Odbędzie się tylko obchód 20-tej rocznicy wstąpienia na tron króla Ferdynanda.

= Wśród wybranych dotychczas 25 deputowanych do parlamentu tureckiego znajduje się 24 kandydatów komitetu młodotureckiego. W Smyrnie przeszła w całości lista komitetu.

= Usunięty patryarcha ormiańsko-katolicki w Konstantynopolu Terzian obłożył interdyktem dwu księży, którzy brali udział w ceremonii odczytania dekretu usuwającego patryarchę. Dzienniki ormiańskie donoszą, że Watykan zamierza ekskomunikować biskupa w Malazia, Haszuduriana, który również wziął udział w tej ceremonii. Wiadomość ta wywarła w kołach świeckich wielkie wrażenie. Zgromadzenie narodowe ma z całym naciskiem poprzeć Haszuduriana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 kwietnia. Dnia 14 b. m. odbędzie się tu z okazyi rocznicy bitwy racławickiej wiec oświatowy, na którym przemawiać będą jako referenci posłowie: Witos, Wróbel, Tetmajer.

Kraków, 6 kwietnia. Od wczoraj wieczorem pada gęsty deszcz. Woda na Wiśle przybrała o 1 metr 40 cm. ponad stan normalny.

Kraków, 6 kwietnia. Zmarł tu dziś starosta górniczy, Edmund Riel.

Kraków, 6 kwietnia. Dzisiejszej nocy włamali się do biura spedycyjnego Leinkaufa przy ul. Gertrudy złoczyńcy, rozbili kasę wertheimowską i zrabowali 3000 koron. — Ukrytej w dolnej przegrodzie kasy między książkami kwoty 9000 złoczyńcy nie tknęli. Złodzieje zbiegli bez śladu

Wiedeń, 6 kwietnia. Z powodu niepogody nie nastąpił dziś rano o oznaczonej godzinie projektowany wyjazd Najj. Pana do Wallsee.

Wiedeń, 6 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Generał-porucznik Teodor Tengler, inspektor artyleryi fortecznej, został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Generał broni Wojciech Benda, komendant fortecy w Krakowie, zamianowany został inspektorem artyleryi fortecznej.

Generał-porucznik Karol Kuk, komendant fortecy w Komornie przeniesiony został do Krakowa.

Generał-porucznik Kato Savij, przydzielony do komendy I. korpusu, przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku i otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

W jego miejsce przydzielono do komendy I. korpusu generał-majora Józefa hr. Stürgkha.

Londyn, 6 kwietnia. Wczoraj po południu wybuchły w kopalni w Dunfermline, w Szkocyi, poważne niepokoje. Skutkiem wieści, że kilku robotników pracuje przy dobywaniu i przewozie węgla, zebrało się około 10 000 górników koło wejścia do kopalni. Górnicy uszkodzili maszyny i wybili w budynkach kopalnianych tysiąc szyb. Zraniono kilku urzędników policyi.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 6 kwietnia. Dzienniki donoszą o krążeniu włoskich okrętów wojennych w okolicy archipelagu i na wodach syryjskich. Okręty te zawijają nawet do mniejszych portów i przeszukują parowce neutralne.

Trypolis, 6 kwietnia. Według oficyalnej relacyi włoskiej z 4 b. m. w Trypolisie i Homs nie wydarzyło się nic nowego. Potwierdza się wiadomość, iż dr. Duikstein zmarł na tyfus, grasujący w nieprzyjacielskim obozie, inni członkowie niemieckiego Czerwonego Krzyża zapadli również na tyfus.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Dobry apetyt! Zdrowy żołądek mamy, a żadnego gnieceuia żołądka, żadnych boleści, odkąd używamy przeczyszczających pigułek rąbarbarowych Fellera z marką „Elsapillen“. Mówimy Wam z doświadczenia, spróbójcie takowych także, one regulują stolec, są przeciw kurczom i krew też polepszają. 6 pudełek franko 4 kor. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller, w Stubicy, Elsaplatz Nr 260 Kroacya.

Z początkiem stycznia 1912 została otwarta FILIA CUKIERNI W. PODHALICZA przy ulicy HETMAŃSKIEJ l. 10 (BANK ZALICZKOWY).

NADESŁANE.

KRYNICA.

Z otwarciem sezonu kąpielowego 15 maja przyjmuje do swego pensyonatu pod „Wisłą“ zarówno rodziny jak i pojedyncze osoby

Emilia Burzyńska

wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, do dnia 10 maja w Krakowie, ul. Stachowskiego 2, następnie w Krynicy.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

1-szy numer Tygodnika Ilustrowanego

„WISŁA“

poświęconego literaturze, sztuce i sprawom społecznym **wyszedł z druku** i jest do nabycia we wszystkich biurach dzienników i księgarniach. — 1-szy zeszyt zawiera: **M. Wierzbińskiego**: „Małżeństwo na próbę“ — **L. Rydla**: „Zygmunt August“ — **L. Stasiaka**: „Wit Stwosz“ — **K. Bartoszewicza**: „Luźne kartki“ — **B. Nowaczyńskiego**: „Meandry“ — Kronikę literacką, artystyczną i teatralną prz z **W. Prokescha, Z. Sarneckiego, J. Pietrzyckiego** i **A. Dobrowolskiego.** Nadto barwne reprodukcye dzieł: **T. Axentowicza, W. Kossaka, J. Piotrowskirgo,** oraz reprodukcye czarne dzieł: **A. Karpińskiego, X. Dunikowskiego** i **W. Wodzinowskiego.**

Liczne ilustracye i portrety.

Cena za zeszyt 50 halerzy.

Redakcya i administracya **Kraków, ul. Batorego l. 4.** Kierownik literacki: **W. Prokesch.** Kierownik artystyczny: **W. Wodzinowski.**

Koron 3·50.

Footbal „THe Practice“

najlepszy z istniejących poleca firma

Kauczyński i Lwow. Oberski

ul. Karola Ludwika 7

filia: Halicka 6.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Łyczakowska l. 64.

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 kwietnia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: E. Krzemiński z Warszawy. L. ks. Puzyna z Gwoździca, K. bar. Brunicki z Wiednia, M. Komarnicki z Hłuboczka. A. Osterman ze Stanisławowa, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, M. Roztocki ze Skałata.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: Z. Cyga z Czerniowiec, S. Raciborski ze Stanisławowa, S. hr. Jabłonowski z Popowiec.

HOTEL FRANCUSKI. Pp.: S. Mittelstaett z Burstyna, B. Dziedzicki z Kut, E. Kędzierski z Rossyi.

HOTEL VICTORIA. Pp.: A. Dubeński z Ottynii, I. Piórkowski z Pomorzan, E. Rauch z Jägerndorfu.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: M. Dembiński z Buska, W. Borzemski z Sarnek górnych, Z. Rodthirch z Wiednia.

HOTEL CITY. Pp.: Z. Zontag z Buczacza, B. Korytyński z Borysławia, A. Wortsman z Wrocławia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1912.

	płacą	żądają
	waluta kor.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700 —	706 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438 —	446 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544 —	549 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	468 —	482 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 80	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98 30	99 —
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91 60	92 30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 60	93 30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 50	99 20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98 50	99 20
Ziemelny Bank hipoteczny Lwów	98 10	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	91 80	92 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98 10	98 80
„ „ 4 pr. (4 em.)	89 70	90 40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89 70	90 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 300 kor. z roku 1893	90 50	91 20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90 —	90 70
„ m. Lwowa 4 pr.	88 50	89 20
„ „ 4 konwen.	91 —	91 70
„ m. Krakowa	89 —	89 70
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 45
20 frankówka	19 15	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ „ „ papierowych	254 —	255 —
100 marek niemieckich	117 20	118 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 kwietnia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·65	89 85
styczeń-lipiec	89·65	89·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·90	93·10
kwiecień-październik	93·—	93·20
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 2·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1581·—	1641·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	426·—	438·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·05	114·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·50	111·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	441·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·20	91·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	90·60	91·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1896, 5 prc.	94·80	95·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·65	92·65
Kol. lwowsko-czern.-jassk. z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·35	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·20	109·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·40	89·60
„ obl. pr. regul. Ciay 4 prc.	297·75	309·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	427·—	439·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	213·—	219·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Krocyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·85	90·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·30	101·30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·70	90·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·—	92·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	89·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242·90	245·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·50	320·20
„ „ „ 1889 3 pr.	266·50	278·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	91·30	92·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89.50	90·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·45	97·45
„ „ „ 55 lat w. k. 4 pr.	96·50	97·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. now.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1892	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Mor. r. 1888 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	82·90	83·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·35	90·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	—·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	32·25	36·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·50	76·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62·75	68·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	40·25	46·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	77·—	83·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·25	332·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3965·—	3975·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657·75	658·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836·50	837·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	770·—	775·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·25	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	544·40	545·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1975·—	1985·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·—	616·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·75	272·75
Zivnostenska banka 100 zł.	283·25	284·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Zakł. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	456·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5080·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	545·40
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1151·—	1160·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	789·—	793·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	722·—	732·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	938·—	939·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2834·—	2844·—
Schodnicy 500 kor.	433·—	437·—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	332·—	334·—
Galic. tow. kop. węgla 70 zł.	248·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 8 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·17½	241·45
Paryż za 100 franków	95·57½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·77½	117·97½
Włoskie banki	94·57½	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 988/11 (5) (4196 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Rottenberga w Busku, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 903 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 16 marca 1912.

(4333 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Czwartek 11 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, skóry, wagi decymalne, fortepian, kasa, urządzenie sklepowe, portyery, firanki, obrazy, zegar, oraz różne meble domowe.

Piątek 12 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, obrazy, srebro stołowe, kartki zastawnicze na losy, maszyna do pisania, oraz różne meble domowe.

Sobota 13 kwietnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do pisania, dywany, lada, waga sklepowa, dywanik, lustra, ramy czarne, kasa żelazna, prasa do grępłowania, samowar, chodnik, firanki, portyery, krajobrazy, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 5 kwietnia 1912

L. cz. E. 58/11 (4214 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elziga Kunzera i Abrahama Pickholza odbędzie się dnia 1 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya całych realności, a to: 1. lwh. 1024, 2. lwh. 1046 i 3. lwh. 1161 gm. Brzezina.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad 1. na 400 kor., ad 2. na 200 kor., ad 3. na 2050 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 266 kor. 67 h., ad 2. kwotę 133 kor. 34 h., ad 3. kwotę 1366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. E. 5756/11 (15) (4199 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Malika odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 79 licytacya realności obj. lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Dereżyce składającej się: a) z 2 parcel budowlanych o łącznej pow. 6 a. 8 m. kw. na których znajdują się dom mieszkalny drewniany wiejski, drewutnia, kurnik, stodoła, szpichlerz, szopa, studnia, wychodki, 2 obr gi,

b) z 4 parcel grunt. o łącznej pow. 23 a. 14 m. kw. stanowiących jeden kompleks z parcelami bud. i nadającemi się pod budowlę,

c) z 2 parcel gruntowych o pow. 27 a. 37 m kw. na których znajduje się dwudziestokilkoletni las i

d) z 49 parcel gruntowych w 10 kompleksach o łącznej pow. 5 ha. 74 a. 74 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z 3 krów, 2 jałówek, 1 byczka, 1 pary koni, wozu, wózka, pługa i 2 bron.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 32.307 kor., przynależności zaś na 1172 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 22 319 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 20 marca 1912.

L cz. E. 2164/11 (11) (4216)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1912 o godz 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

1. całej realności lwh 1368,

2. całej realności lwh. 1950 gm. Zakopane wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu drewnianego, altan, budynków z desek, mostka oraz urządzenia (mebli) w 20 pokojach pensyonatu pod firmą „Willa Marya".

Powyższe realności oceniono:

ad 1. na 78 145 kor.,

ad 2. na 1452 kor., przynależności zaś na kwotę 5120 kor., razem cała realność na 84. 717 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzeda nie nastąpi wynosi 56.478 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 7 marca 1912.

L. VIII. b. 1037/1912 (26) (4231 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Wisłoce pod Tuszymą-Kiełkowem w km. od 32·4 do 26·65 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. 71/2 X. b. 09 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 22 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 7000 m³ kamienia łamanego.

Powyższa ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie zestawionej według niżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu z którego pochodzi, oraz nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.
Ze c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor. (Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której podpisany (i) obowiązuje (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (y) za 1 m³ kamienia dostarczonego koleją przy użyciu transportu kolejowego od stacyi kolejowej . . . . . do miejsca toru kolejowego w km. 24·6—25·0 między stacyami Kraków-Mielec linii kolejowej Dębica-Rozwadów bez ułożenia w stosy po . . . K . . słownie . . . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . . próbkę kamienia składam (my) równocześnie z ofertą.

W . . . . , dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2/12 (3) (4298 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emila Silberbacha w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. Juliana Schecka w Krakowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Karwodrza dolna i Karwodrza część lwh 785 i 786 ks. tabularnej Tarnów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na 422.175 kor.

Najniższa cena wynosi 281.450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 6 marca 1912.

L. cz. E. 1767/11 (5) (4324)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 348,

b) 1/2 realności lwh. 359 i

c) 1/4 części realności lwh. 362 ks. gr. gm. kat. Zalas objętych Franciszka Gądka własnych.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 269 kor. 30 hal.,

ad b) 233 kor. 28 hal.,

ad c) 178 kor. 64 hal. i zostaną sprzedane łącznie jako stanowiące jedno gospodarstwo rolne.

Najniższa cena wynosi 510 kor. 91 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. 1063 11 (13) (4325)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dyskontowego w Buczaczu, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 587, 632, 728, 841 i 930 oraz połowy realn. lwh. 109 i 734 ks. gr. gm Zubrzec wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i dębów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie:

1. lwh. 587 na 700 kor.,
2. lwh. 632 na 400 kor,
3. lwh. 728 na 980 kor,
4. lwh. 841 na 400 kor.,
5. lwh. 930 na 300 kor.,
6. 1/2 lwh. 109 na 750 kor,
7. 1/2 lwh. 733 na 400 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 500 kor.,
ad 2. 300 kor.,
ad 3. 700 kor,
ad 4. 300 kor.,
ad 5. 250 kor.,
ad 6. 500 kor.,
ad 7. 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 2015/11 (6) (4323)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Haliczera odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 celem zniesienia współwłasności licytacya realności obj. lwh. 519 gminy Chorostków, a składającej się z pb. 474 pgr. 865 (obejście z ogrodem), oraz pgr. 2502/1, 2033/1, 2033/4 i 2033/5 (rola obszaru 1 ha, 41 a. 25 m.²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 2400 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 9 marca 1912.

L. cz. E. 597/11 (10) (4326)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Kobylańskiego, zastąpionego przez adw. dr. Borysiewicza w Potoku złotym, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności lwh. 43 i 44 oraz całych realności lwh. 360, 463, 533 i 534 ks. gr. gm. Snowidów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a mianowicie: 1. 1/2 lwh. 43 i 44 na 425 kor, 2. realność lwh. 360 na 300 kor, 3. lwh. 463 na 200 kor., 4. lwh. 533 na 600 kor, 5. lwh. 534 na 320 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 300 kor., ad 2. 250 kor., ad 3. 150 kor., ad 4. 450 kor., ad 5. 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 847/11 (9) (4327)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu, zastąpionej przez adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 256 i połowy lwh 987 ks gr. gm Zubrzec wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawiona na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: 1. lwh. 256 na 900 kor. 91 h., 2. 1/2 lwh. 987 na 174 kor. 43 h., przynależności zaś na 7 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 700 koron, ad 2. — 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 21 marca 1912.

Ł cz. E. 2374/11 (7) (4322)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Niżborg nowy, zastąpionej przez adwokata dr. Gelbera odbędzie się dnia 22 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 288 ks. gr. Niżborg nowy, a składającej się z pgr. 1317 (łąka o przestrzeni 22 a. 16 m ²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce. 20 marca 1912.

L. cz. E. 3430/10 (31) (4319)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Dawida Buchheima, odbędzie się dnia 9 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności obj. lwh. 2138 i 4194 ks. gm. Jarosław wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami:

a) realność lwh. 2138 na 82.407 kor.

b) realność lwh. 4198 na 74 830 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) realności obj. lwh. 2138 ks. gm. kat. Jarosław 41 203 kor.,

b) realności obj. lwh. 4194 ks. gr. gm. kat. Jarosław 37.415 kor., poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 22 marca 1912.

L. cz. E. 1773/11 (4) (4320)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 maja 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya realności obj. lwh 624 ks. gr. gm Przyłbice, składającej się z roli obsz. 95 sąż.² oszacowanej na 70 kor. z najniższą ceną 47 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 28 marca 1912.

L. cz. E. 972/10 (15) (4350)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lewi Kleinhändlera i tow. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 433 gm. Bukowsko składającej się z budynku mieszkalnego drewnianego i gruntu w obszarze 155 m², oraz 2/6 części realności lwh. 126 gm. Bukowsko, składającej się z budynku mieszkalnego drewnianego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) realność 433 gm. Bukowsko na 8.750 kor., 2) 46 lwh. 126 gm. Bukowsko na 1.170 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 5.733 kor. 30 hal., ad 2) 585 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 1 marca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VII. 167/95 8/IV (4178 3—3)

E d y k t.

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośrodkowanego kapitału wynagrodzenia w kwocie 755 K. 26 h, za zniesione powinności poddańcze z gruntów należących do części majętności Hołyń „Zaleszczyzna“ zwanej dawniej Dom 96 p. 83 obecnie lwh. 517 tus. księgi gruntowej dla większej posiadłości własność: Tauby Rubin, Ozyasza Sternhella, Chany Mandelbaum, Małki Lazar, Arona Sternhela, Piny Luft, Simy Weiss, Minci Sternhell, Ruchli Finkelstein i Ryfki Finkelstein stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tych części dóbr względnie tychże z życia i miejsca pobytu wiadomych spadkobierców, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy przed dniem 12 grudnia 1911 jakiekolwiek pretensye nabyli, by te najdalej do dnia 1 lipca 1912 w tymże Sądzie obwodowym zgłosili, inaczej bowiem stosownie do przepisu §§ 13 i 21 Cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo wniesienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl § 5 wspomnianego Ces. patentu przyczem jednak ich prawa przekazania pretensyi na kapitał, wynagrodzenia lub zabezpieczenia na gruncie według § 27 wyżej powołanego patentu możliwą ugodę naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i numer domu zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki mające równe prawo pierwszeństwa z kapitałem, a wreszcie pod jaką pozycyą ta wierzytelność w księdze gruntowej jest wpisaną.

Wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali obowiązani są podać tut. Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem zostaną one zgłaszającemu się odesłane pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie do rąk własnych nastąpiło.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 9 stycznia 1912.

L. Prez. 660 (18) P./12 (4177 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 20 maja 1912 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego: c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego: Karola Reinera, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, dr. Konstantego Rybickiego, Czesława Wójcickiego i Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 26 marca 1912.

Zl. 9273/1912 (4289 1—3)

Kundmachung

der k. k. Direktion der Staatsschuld in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der steuerfreien 4% österreichischen Staatsrente (Kronenrente) sämtlicher Betragskategorien.

Mit Rücksicht auf die mit 1 März 1912 eintretende Fälligkeit der Talons zu den Obligationen der steuerfreien 4% österreichischen Staatsrente (Kronenrente) sämtlicher Betragskategorien werden hiemit für die Herausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen wird am 1 März 1912 beginnen

Die Einreichung der Talons kann bei der k. k. Staatsschuldenkasse oder bei den im Punkte 3 genannten Vermittlungsstellen bereits 30 Tage vor der Fälligkeit der Talons erfolgen, die Ausfolgung der neuen Couponsbogen wird jedoch erst mit dem Umwechslungstermine der Talons beginnen.

Die neuen Couponsbogen werden enthalten:

hinsibhtlich der Obligations Kategorien zu 20.000 K, 10.000 K, 2000 K und 1000 K je 36 Halbjahrscoupons zu 400 K, beziehungsweise 200 K, 40 K und 20 K mit den Fälligkeitsterminen 1 September 1912 bis einschliesslich 1 März 1930 und einen Talon; hinsichtlich der Obligations-Kategorien zu 200 K und 100 K je 38 Halbjahrscoupons zu 4 K, beziehungsweise 2 K mit den Fälligkeiten 1 September 1912 bis einschliesslich 1 März 1931 und einen Talon.

2. Die neuen Couponsbogen werden bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien ausgefolgt werden.

3. Als Vermittlungsstellen für diese Conponsbogen-Ausgabe werden aufgestellt:

a. Die k. k. Landeskassen ausserhalb Wien (Landeshauptkassen, Finanz-Landeskassen, Landeszahlämter und die Filial Landeskasse in Krakau), die k. k. Steuerämter und die k. k. Finanz- und gerichtlichen Depositenkassen in Wien.

b. Im Auslande:

in Amsterdam: Bankhaus L. Auerbach;

in Berlin: Direktion der Diskonto Gesellschaft, Bankhaus S. Bleichröder, Deutsche Bank, Bank für Handel und Industrie, Bankhaus Mendelsohn & Komp.;

in Breslau: Schlesischer Bankverein;

in Dresden: Deutsche Bank, Filiale Dresden;

in Frankfurt a. M: Direktion der Diskonto-Gesellschaft, Deutsche Bank, Filiale Frankfurt;

in Hamburg: Norddeutsche Bank, L. Behrens & Söhne, M. M. Marburg & Komp., Deutsche Bank, Filiale Hamburg;

in Leipzig: Deutsche Bank, Filiale Leipzig;

in München: Bayerische Vereinsbank, Merck, Finck & Komp., Deutsche Bank, Filiale München;

in Zürich: Schweizerische Kreditanstalt.

4. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse und bei den unter Punkt 3 genannten Vermittlungsstellen haben die Parteien die Talons mittels Konsignationen in doppelter, wenn möglich im Durchschreibverfahren hergestellter Ausfertigung einzureichen.

Die Konsignationen haben, getrennt nach Wertkategorien, die Nummern der Talons in arithmetischer Reihenfolge zu enthalten und sind von der Partei unter Angabe ihrer Adresse zu unterfertigen. Über mehrere Konsignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Bei der k. k. Staatsschuldenkasse und den unter Runkt 3. a. aufgeführten Vermittlungsstellen erhält die Partei für die eingereichten Talons eine Empfangsbestätigung (Rückschein, Rezepisse), in welcher u. a. auch der Zeitpunkt für die Behebung der neuen Couponsbogen angegeben ist.

Bei der Vermittlungsstellen im Auslande (Punkt 3 b.) wird der Partei auf einem Pare der eingereichten Konsignationen der Empfang der Talons, unter Angabe des Zeitpunktes, wann die neuen Couponsbogen behoben werden können, bestätigt werden.

5. Die Behebung der Couponsbogen kann nur bei der Stelle stattfinden, bei welcher die Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erneuerung eingereicht wurden.

Die neuen Couponsbogen werden gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung (Rückschein, Rezepisse) über die Talons ausgefolgt werden, und ist den Vermittlungsstellen der Empfang der neuen Couponsbogen auf der Rückseite der Empfangsbestätigung von den Parteien zu bestätigen.

6. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien ohne Anrechnung von Kosten oder österreichischen Gebühren verabfolgt.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.
Wien, am 18 Jänner 1912.

L. XVII. 6181.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6. kwietnia 1912 L. XVII. 6181, tyczące się zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Uwzględniając obecny stan pryszczycy w kraju c. k Namiestnictwo uchyla swe obwieszczenia z 30. marca b. r. L. XVII. 5900 i zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. l. 178 tudzież § 1 ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184 i rozporządzeń ministeryalnych z 7. sierpnia 1879 Dz. p. p. l. 109 i 22. lutego 1906 Dz. p. p. l. 30 aż do odwołania co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Bochnia: Chrostowa;

w powiecie politycznym Brzeżany: Horodyszcze, Słobódka;

w powiecie politycznym Dolina: Mizuń Stary, Pacyków;

w powiecie politycznym Jasło: Lisów, Skołyszyn.

w powiecie politycznym Kałusz: Pójło;

w powiecie politycznym Kraków: Przegorzały;

w powiecie politycznym Limanowa: Rzeki;

w powiecie politycznym Lisko: Caryńskie;

w powiecie politycznym Nadwórna: Cucyłów;

w powiecie politycznym Rzeszów: Błędawa Tyczyńska, Zabratówka;

w powiecie politycznym Żywiec: Cięcina, Cisiec, Milówka

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

2. Przeprowadzanie zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolone jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania a pieszo lub na wozach tylko za pozwoleniem właściwego Starostwa i pod warunkami przez nie przepisanymi.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczycy, upoważnione są w wypadkach uwzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym na natychmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Również mogą te władze pozwalać od wypadku do wypadku na wyładowanie zwierząt racicowych w stacyach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze tam gdzie chodzi o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego.

Inne postanowienia obwieszczenia z 13. grudnia 1911 l. XVII. 19.350 pozostają nadal w mocy *).

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że niniejsze obwieszczenie nie narusza w niczem tutejszych zarządzeń wydanych reskryptami z 21. i 22. marca 1912 ll. XVII. 5494/1 i XVII. 2332/3, 6. kwietnia 1912 L. XVII. 5796/1, którymi zasystowano czasowo obrót zwierzętami racicowemi w powiatach politycznych Czortków, Husiatyn i Kolbuszowa, oraz w powiatach sądowych Kałusz i Kozowa (w powiatach politycznych Kałusz i Brzeżany).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. XVII. 6199/5.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6. kwietnia 1912 l. XVII. 6199/5, względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 3. kwietnia 1912 l. 14 713/3024 ogłoszonem w „Wiener Zeitung“ z 4. kwietnia 1912 Nr. 77, zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa co następuje:

„Na podstawie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. nr. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. nr. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. Nr. 282) i według §. 1., ustępów 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, **zakazane jest** z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej **wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt** z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancyi i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.

Z powodu chorób zaraźliwych zwierząt panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **pryszczycy** w powiatach sądowych: Rajka (komitat Moson), Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Nyitra), Porsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Porsony) na **Węgrzech,** zakazany jest przywóz zwierząt racicowych;

b) **pomoru** w powiatach sądowych: Jád łącznie z miastem Beszterecze (komitat Besztercze-Naszód), Taraczviz (komitat Máramaros), Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén), Szentgotthard (komitat Vas) **na Węgrzech** i w powiatach Gračac (komitat Lika Krbava), Krapina, (komitat Varaždin), Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zagreb) **w Kroacyi i Slawonii** zakazany jest przywóz swiń;

c) **różycy świń** w powiatach sądowych: Rajka (komitat Moson), Porsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Porsony) na

*) W Czechach targi na bydło rogate rzeźne odbywają się tylko w Pradze.

Węgrzech, tudzież w powiatach Kloniec, Krapina (komitat Varaždin) w **Kroacyi** i **Slawonii** zakazany jest przywóz świń;

d) **ospy u owiec** w powiecie sądowym Jád łącznie z miastem Beszterce (komitat Beszterce-Naszód), Visó (komitat Maramaros) na **Węgrzech** zakazany jest przywóz owiec, z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych **zakazane jest:**

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia **pomoru** wprowadzanie świń z następujących powiatów sądowych: Szikszó (komitat Abauj Torna), Kisjenö (komitat Arad), Topolya, (komitat Bács-Bodrog), Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Békés), Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Cseffa, (komitat Bihar), Mezöcsát (komitat Borsod), Mezökovácshaz, (komitat Csanád), Tiszaninnen (komitat Csongrád), Adony, Sárbogárd (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasár, (komitat Heves), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagykükullö), Balassagyarmat, Fülek, Losonez łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavecse, Gödöllö, Monor, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Lengyeltót (komitat Somogy), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetalja, Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger, (komitat Szatmár), Szilagycseh, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilágy), Detta, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Versecz wraz z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Csene, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagyszentmiklos (komitat Torontál), Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Letenye, Nagy-Kanizsa łącznie z miastem tej samej nazwy, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Satoraljaujhely łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Zemplen), jakoteż z municypalnego miasta Györ.

2. Z Kroacyi-Slawonii.

a) Z powodu zawleczenia **pryszczycy zakazanem jest** wprowadzanie zwierząt racicowych z następujących powiatów: Krapina, Pregrada (komitat Varaždin).

b) z powodu zawleczenia **pomoru zakazane jest** wprowadzanie świń z następujących powiatów: Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Novimarof, Zlatar (komitat Varaždin), Virovitica (komitat Virovitica).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 7. lutego 1912 l. 5733/1079 („Wiener Zeitung" z 8 lutego 1912 Nr. 30), względnie rozporządzenie z 10. lutego 1912 l. 6831/1318 („Wiener Zeitung" z 11. lutego 1912 Nr. 33).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177".

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 10. lutego 1912 l. XVII. 3408.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 88/12 (1) (4321)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Stobierskiemu wniósł Michał Durak w Bayonne Nr. I. 230 F. 22 przez pełnomocnika adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej pozew o 1000 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tomasza Stobierskiego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Feuersteina w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 28 marca 1912.

L. XIII. a. 483/3 (4291)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 6 ustawy z 16 lipca 1892 Dz. u. p. Nr. 202 podaje się do powszechnej wiadomości, że w rejestrze A) kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, wpisano z dniem 8 marca 1912 Powszechną kasę dla chorych „Opatrzność" w Schodnicy, zarejestrowaną kasę zapomogową z siedzibą w Schodnicy, powiatu drohobyckiego.

Kasa ta ma na celu ubezpieczenie zasiłków dla chorych członków, tudzież kosztów pogrzebu zmarłych członków.

Statut nowo zarejestrowanej kasy odpowiada postanowieniom zawartym w § 60 ustawy z 30 marca 1888 Dz. ust pań. Nr 33 o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby w Towarzystwach kas dla chorych.

Członkami pierwszego zarządu „Powszechnej kasy dla chorych Opatrzność" w Schodnicy są: Antoni Skoberthal nadleśniczy, jako przewodniczący, Karol Morski, kierownik kopalni jako zastępca przewodniczącego, Władysław Gorczyca ślusarz jako kasyer, Marceli Kelhoffer kierownik kopalni jako sekretarz, Jędrzej Dobrzański monter, Jakób Twaróg kowal, Michał Wojnar dozorca kopalni, Antoni Janowski magazynier, Aleksander Kafel palacz, jako członkowie Zarządu, wszyscy w Schodnicy zamieszkali.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 marca 1912.

L. cz. Cw. X. 1546/12 (1) (4240)

Edykt.

Przeciw Norbertowi Friedmannowi i Laselowi Margulliesowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez firmę Jac. Ripper w Wiedniu pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 21 marca 1912 l. cz. Cw. X. 1546/12 (1).

Celem strzeżenia praw Norberta Friedmanna i Lasela Margulliesa ustanawia się p. dr. Juliusza Lauera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Norberta Friedmanna i Lasela Margulliesa w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 113/12 (4267)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Gorczycy przedtem z Białobrzeg, wniósł do tut. sądu Wojciech Gorczyca z Białobrzeg skargę o zapłatę kwoty 332 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 29 marca 1912 o godz. 9 rano w budynku sądowym przy ulicy Suchodolskiej, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. I. 161/12 (1) (4312)

Edykt.

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Janowi Cichockiemu i Salamanowi Farb, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Władysława i Maryę Oskres z Brzeżan pozew o własność 2/6 części realności lwh. 1086 gm. Brzeżany.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do głównej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w wyżej powołanym sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana Cichockiego i Salamona Farb ustanawia się p. dr. Terleckiego adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 52/12 (1) (4318)

Przeciw Józefatowi Klubie z Mszanki, którego miejsce pobytu jest nieznane i spólwniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Bożka syna Jana z Mszanki, pozew o 562 kor, 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Kluby ustanawia się p. dr. Przybylskiego adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 26 marca 1912.

L. cz. Cw. 265/12 (1) (4251)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Brenkaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Mendla Salamona pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 436 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 16 marca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 265/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Brenkacza ustanawia się p. dr. Gawła adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 16 marca 1912.

L. cz. C. II. 52/12 (2) (4318)

Przeciw Józefatowi Klubie z Mszanki, którego miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Bożka syna Jana z Mszanki pozew o 625 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefata Kluby ustanawia się p. dr. Przybylskiego adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 26 marca 1912.

L. cz. C. I. 55/12 (4360 1—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Szwakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Podwołoczyskach przez Barbarę Humeniuk z Dorofijówki pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 22 marca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 79 Rg. A. 139 (4305 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Dąbrowa.

Brzmienie firmy: Izaak Beller.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk napojów spirytusowych, piwa i wina.

Właściciel: Izaak Beller.

Dzień wpisu: 24 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 lutego 1912.

Konkursa.

L. 741/12 (4335 1—3)

Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 6 marca 1912 l. 10.514 rozpisuje Wydział powiatowy w Bohorodczanach konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Łyścu.

Do okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Pochówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Lesiówka z zaludnieniem 11.783 dusz.

Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor., jakoteż dodatek od gminy Łysiec w kwocie 800 kor. rocznie.

Chcący uzyskać tę posadę mają w terminie do 10 maja 1912 wnieść do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach podanie, do którego dołączyć należy:

1. dowód, iż posiadają obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny,
3. dowód nieskazitelności charakteru,
4. dowód znajomości języków krajowych,
5. poświadczenie odbycia praktyki, najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim,
6. metrykę urodzin na dowód nieprzekroczonego wieku lat 40,
7. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Lekarz okręgowy w Łyścu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Bohorodczany, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. 4876/IV. (4229 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela historyi powszechnej i geografii w gimnazyum II. z niemieckim językiem wykładowym we Lwowie ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione ustawą z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1912, a dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce dyrekcyi gimnazyum II. we Lwowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifiacyę nauczycielską, pełnili służbę w szkołach średnich, lub w seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, winni wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 30 marca 1912.
W zastępstwie:
Okęcki w. r.

L. 4546/12 (4293 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza z płacą 1400 kor. i dodatkiem czynnej służby 400 kor. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać:

1. ukończonym 24 a nie przekroczonym 40 rokiem życia,
2. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie,
3. świadectwem zdrowia,
4. obywatelstwem austryackiem,
5. świadectwem moralności,
6. ukończeniem trzyletniej szkoły praktycznej konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie z przepisanym egzaminem kwalifikacyjnym.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 kwietnia br.

Drohobycz, dnia 26 marca 1912.
Komisarz rządowy.

L. cz. 47/V. (4228 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Buczaczu, będzie do obsadzenia z dniem 1 października 1912 posada dyrektora szkoły w VIII. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 175 a mianowicie 3600 kor. płacy rocznej, 828 kor. dodatku aktywalnego i dodatek funkcyjny w kwocie 1200 kor. rocznie.

O uzyskanie w danym razie wyższych poborów, posunięcie do wyższej klasy rangi i policzenie czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z 24 lutego 1907 Dz. u. p. L. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i studyów, metrykę chrztu (urodzenia) świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do końca maja 1912.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Radzie szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 28 marca 1912.

L. 18.816/IV. (4227 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie będzie do obsadzenia z dniem 1 września 1912 posada nauczyciela dla nauk inżyniersko-matematycznych w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. l. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. l. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. l. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymają w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do końca maja b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki zawodowej.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 28 marca 1912.

L. 501/V. (4230 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę werkmistrza malarstwa dekoracyjnego w c. k. szkole przemysłowej we Lwowie z remuneracyą 2010 kor. Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej zaopatrzone w krótki opis życia i studyów zawodowych, metrykę chrztu (urodzenia), następnie w świadectwo przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwo dostatecznej praktyki zawodowej, dowód samoistnego wykonywania swego zawodu i świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano, należy wnosić na ręce Dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły, najpóźniej do do 31 maja 1912.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się świadectwem ukończonej nauki malarstwa dekoracyjnego w jednej z c. k. państwowych szkół przemysłowych w Austryi.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcyi zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 28 marca 1912.

W zastępstwie:

Okęcki w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 7/12 (1) (4226 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Moritza Boscowitza zarejestrowanego właściciela handlu towarów optycznych i elektrotechnicznych pod nazwą Maurycy Boscowitz we Lwowie pl. Halicki 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Bernarda Tennera we Lwowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 kwietnia 1912, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. S. 4/12 (1) (4284 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy W. Primusa i S Iglickiego we Lwowie pod firmą Primus & S. Iglicki we Lwowie skład mebli Jagiellońska 12 zarejestrowanej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Władysława Primusa i jego żony Kornelii Primus.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Juliusza Teichera adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 1912 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1912. a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 marca 1912.

Księgi gruntowe.

L. Praes. 4653 (19 R./12 (4233 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków IV. Piasek w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l. 29 dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p., za księgę gruntową poczynając od dnia 2 kwietnia 1912 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 dz. u. p. c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zastawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1912, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego zaświadczenia, lub ze strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprost. ksiąg grunt. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p. z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. l. u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p. przysługuje Sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 29 marca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 196/III. ex 1912 (8) (4338)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie wymienia istniejącą konstrukcyę żelazną mostu znajdującego się w klm. 82³/₄ linii Stryj-Stanisławów w pobliżu stacyi Bednarów, na nową konstrukcyę żelazną (belka równoległa o rozpiętości 32·0 m. pomost wgłębiony).

Na podstawie niniejszego rozpisania oddaną zostanie dostawa, zestawienie i wsunięcie nowej, jakoteż wysunięcie i rozebranie dotychczasowej konstrukcyi wraz ze sporządzeniem potrzebnych do montowania i rozmontowania rusztowań, przyczem ewentualny dostawca zobowiązany jest sporządzić bezpłatnie na podstawie gotowego generalnego projektu, projekt szczegółowy wraz z obliczeniem statystycznem i obliczeniem ciężaru.

Termin dostawy na wyżej podane roboty (wraz ze sporządzeniem projektu szczegółowego wynosi 18 tygodni, z czego na wygotowanie projektu przewidzianych jest około 5 tygodni, na dostawę wraz z zestawieniem konstrukcyi około 13 tygodni.

W wyż oznaczonym terminie nie mieści się czas, potrzebny na zatwierdzenie przedłożonych planów szczegółowych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż projekt ogólowy przejrzeć można w godzinach urzędowych od godziny 8 do 2 po południu w oddziele III. podpisanej c. k. Dyrekcyi, gdzie też otrzymać można dotyczące formularze ofert.

Pojedyncze egzemplarze projektu są też w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu Pradze i Lwowie do przejrzenia.

Złożenia wadyum przy wnoszeniu ofert nie wymaga się, natomiast ewentualny dostawca ma złożyć kaucyę, w wysokości 5 prc od oferowanej sumy.

Należycie ostemplowane oferty wnosić należy w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę konstrukcyi żelaznej dla mostu w klm. 82³/₄ linii Stryj-Stanisławów“ najdalej do dnia 27 kwietnia 1912 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert, przy których obecnie być mogą oferenci, nastąpi dnia 27 kwietnia 1912 o godzinie 1 po południu.

Oferenci związani są swemi ofertami do dnia 1 czerwca 1912 włącznie.

Stanisławów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fortepian najnowszej konstrukcyi, koncertowy, heban inkrustowany, tanio sprzedam. Ruska 3, front piętro.

Kolporter trzeźwy, pracowity, zostanie natychmiast przyjęty. Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwow, Pasaż Hausmana.

Spokojna partya

poszukuje od 1 maja 2-ch słonecznych pokoi i kuchni z komfortem (może być oficyna) niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia do portyera Banku hipotecznego.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana Dąbrowskiego

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiane można pocztą i przez korespondencyę.

Od 500 lat leczą

światowej sławy radio-siarkowe gorące źródła i kąpiele błotne w

TRENCSÉN-TEPLICZ

Górne Węgry, — Główna linia kolejowa Berlin-Oderberg-Wiedeń,

podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki z wykwintnem urządzeniem. Nowy Grand Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne położenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała wiosenna kuracya. Pensyonaty nie drogie.

Dla dom. kuracyi: wysyłka szlamu. Prospekty: Dyrekcya kąp.

SEZON 1912.
Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4
(obok Katedry) poleca na sezon wiosenny i letni najmodniejsze **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu, jakoteż z fabryki P. C. Habiga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu; oraz innych zagranicznych fabryk w najmodniejszych fasonach i kolorach. Wielki wybór najlepszych kapeluszy **dla dzieci,** oraz czapek **sportowych dla pań i panów.**
Cenniki gratis i franco.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

Podwołoczyska	odjazd	10 22	niedziela, środa
Lwów	przyjazd	2 45	" "
	odjazd	3 10	" "
Kraków	przyjazd	9 55	" "
	odjazd	10 30	poniedziałek, czwartek
Wiedeń dworzec kolei północnej	przyjazd	7 58	" "
	odjazd	8 10	" "
Wiedeń dworzec kolei południ.	przyjazd	11 35	" "
	odjazd	4 00	wtorek, piątek
Pontebba	przyjazd	7 55	" "
	odjazd	8 05	" "
Wenecya	przyjazd	12 00	" "
	odjazd	12 30	" "
Medyolan	przyjazd	12 10	" "
	odjazd	12 38	" "
Genewa	przyjazd	1 22	" "
	odjazd	2 20	" "
San Remo	przyjazd	6 20	wtorek, sobota
	odjazd	6 30	" "
Ventimiglia	przyjazd	12 19	poniedziałek, piątek
	odjazd	12 28	" "
Mentona	przyjazd	1 30	" "
	odjazd	2 04	" "
Nizza	przyjazd	11 07	niedziela, czwartek
	odjazd	10 21	" "
Cannes	przyjazd	6 10	" "

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanewa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie! 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich, l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. Telefon 452.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających na święta.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

LICYTACYA.

W koncesyonowanym Zakładzie zastawniczym

OZYASZA SCHNEEWEISSA

w RZESZOWIE

(przedtem ul. Baldachówka l. 6)

obecnie ul. Kolejowa l. 1 (w nowym domu WP. S. Weinstocka)

odbędzie się

dnia 22 kwietnia 1912

o godzinie 9 przed południem Sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 1 marca 1912.

Sprzedane będą klejnoty oznaczone Nr. do 11.473 oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 3062.

W dniu licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

Prezes

Towarzystwa Wzajemnego kredytu

w Krakowie

zawiadamia się, że

XXXVII. Zgromadzenie Ogólne członków Towarzystwa

odbędzie się

dnia 9 maja 1912 roku

o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ul, Basztowa l. 8

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1911.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Zmiana statutu.
6. Wnioski.

W Krakowie, dnia 4 kwietnia 1912.

Józef Męciński m. p.

(Przedruk nie będzie płacony).

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką, zaprasza P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Borszczowie dnia 18 kwietnia 1912 roku o godzinie 1 po południu w lokalu Rady powiatowej z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu.
3. Założenie filii.
4. Budowa własnego domu.
5. Wnioski i interpelacye.

W razie gdyby o godzinie 1 nie było potrzebnej do zmiany statutu ilości członków, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5 po południu drugie „Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie“, które bez względu na ilość obecnych członków, poweźmie prawomocne uchwały (§ 47 statutu).

Legitymacyą upoważniającą do wejścia na salę obrad jest książeczka udziałowa.

Borszczów, dnia 4 kwietnia 1912.

Piotr Łucki, sekretarz. **Tadeusz Czarkowski-Golejewski,** prezes.

Ogłoszenie.

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia, że

Zgromadzenie ogólne delegatów Towarzystwa

odbędzie się w piątek, dnia 10 maja 1912 r. o godzinie 10 przed południem

w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ul. Basztowej l. 8

w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej o wynikach operacyi r. 1911:
   a) w dziale ubezpieczeń I.,
   b) w dziale ubezpieczeń II.,
   c) w dziale ubezpieczeń III.,
3. Sprawozdanie i wnioski komisyi rewizyjnej,
4. Sprawozdania Rady Nadzorczej o wnioskach i rezolucyach zgłoszonych na ostatniem zgromadzeniu delegatów przez dr. Głażewskiego, bar. Potena i delegata Raucha.
5. Ewentualny wybór zastępcy dyrektora I./Art. 19 lit. d) Statutu ogólnego.

W Krakowie, dnia 4 kwietnia 1912.

Józef Męciński m. p.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

Dnia 13 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu GALIC. TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO przy ul. Karola Ludwika l. 1 losowanie 4 prc. 56-letnich listów zastawnych w sumie 589.000 koron.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1912.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

CASINO de PARIS.

Wielkomiejski program familijny od 1 do 15 kwietnia.

The tree Blondinettas, angielski tercet. — **Ekscentryczna Trupa Adaminta.** — **Miss Barymore,** — amerykańska śpiewaczka. — **Liebad,** groteskowy komik. — **Ponia,** królowa brylantów. — **Cesie,** polski humorysta. — **Caritta,** tancerka. — **Vera Violetta,** duet. — **Hilda Flotow,** subretka. — **Sławińska,** polska subretka. — **Zia and Partner,** oryginalny akt taneczny. — **Potocka,** kuplecistka. — **Lespar,** francuska śpiewaczka. — **Gloir de la Ruth,** tancerka i 10 atrakcyi niebyłych jeszcze we Lwowie.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Rymanów Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską otwarty od 15 maja.

50 pokoi, drupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. **Specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych.** Illustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka: **Walterowa, Lwów. ul. Potockiego 28.**

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego zamkiem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na portretach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena za gotówkę K. 2·10, za pobraniem 2·55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hauzmana 9

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy niniejszem, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Unii kredytowej Stow. zar. z ogr. por. we Lwowie
odbędzie się d. 14 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem
w lokalu Unii kredytowej we Lwowie, ul. Karola Ludwika 35, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zmiana §§ 1, 4, 39, 53 statutów.
2. Wnioski członków.

Za Radę nadzorczą:

Dr. M. Ringel
sekretarz.

D. Schönfeld
prezes.

UWAGA. Gdyby na tem Zgromadzeniu nie jawiła się wymagana statutem § 37 ilość członków, odbędzie się ponowne Zgromadzenie w tym samym dniu i lokalu z tym samym porządkiem dziennym, o godz. 12 przed południem bez względu na ilość obecnych członków.

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić P. T. Członków

Towarzystwa zaliczkowego miejskiego w Rzeszowie
stow. zarejestr. z ogr. poręką

na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 21 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Rozdział zysku z roku 1911.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.
4. Zmiana statutu
5. Wnioski.

Rzeszów, dnia 5 kwietnia 1912.

Towarzystwo zaliczkowe miejskie w Rzeszowie
stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melango	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 30 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Billińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze Nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka Owocowe i Ozdobne

Krzewy, Róże pienne i krzaczasta, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa.

TOWAR DOBOROWY. — CENY NISKIE.

Cennik i Specyalne Oferty wysyłam opłatnie,

E. FREEGE, Kraków.

Najnowszy wynalazek Pallabona

znakomity środek do odtłuszczania włosów **suchą drogą,** usuwa tłuszcz z włosów, przeszkadza psuciu się fryzury nawet w najwilgotniejszem powietrzu, nadaje włosom słaby, miły zapach, czyści skórę. **Próbna doza 1 kor. — Duża doza 2 kor. 20 hal. (Porto 20 hal. lub zaliczka).**

Piegi w 5 dniach

pod gwarancyą lub zwrot pieniędzy niepowrotnie usuwa krem „Diana", odznaczony medalami. **Doza 4 kor. (też za zaliczką). Niedać się złudzić lichemi naśladownictwami.** Wysyła

Instytut „NOVITAS". Kraków, ul. Stradomska l. 9/IV.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.;** do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Cukiernia DEZYDERYUSZA SZOLCA

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 15. Nr. telef. 109

poleca

Cukry, ciasta, herbatniki w najlepszej jakości.

CIASTA świąteczne na prowincyę wysyła świeże sumiennie i odwrotnie. Przy większych wcześniej nadesłanych zamówieniach **stosowny opust.**

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon	
3·10 metrów długości wystarczy na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 12 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 18 koron 1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salonowy **kor. 20·—,** niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. **Ceny stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Bilety wizytowe
Karty ślubne, Dyplomy i wszelkie roboty
litograficzne wykonuje jak najstaranniej i po
możliwie jak najniższych cenach
Zakład Artystyczno-Litograficzny
Antoniego Przyłuskiego
we Lwowie, ulica Łyczakowska Nr. 4.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Piękność twarzy, cudną cerę,

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszczy, nieczystości skóry, można tylko przez aparat

„AMO"

patentowany.

Użycie tegoż nadaje świeżą, różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości **krwi,** psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkiemi reklamowanemi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu **»AMO«** może być uskuteczniane. — Nie psujcie cery środkami chemicznymi. **Cena aparatu 3 K 60 h** za zaliczką (zaliczka 60 h) lub poprzedniem nadesłaniem należytości (porto 45 h).

Jeżeli nie poskutkuje, **zwrot pieniędzy.**

Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem, podajemy jeden jako najcharakterystyczniejszy.

Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat **»AMO«** prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mię jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu, który zrobiłem tym aparatem **po gruntownem wymyciu twarzy** ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się tyle nieczystości, wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry szczególnie na nosie znikały i co najdziwniejsze, zmarszczki pod oczami i na czole znikły, prawie zupełnie. Nie wiem jak mam dziękować i t. d.

Proszę przysłać dla mych znajomych a mianowicie dla . . . . . (następujące zamówienie). *M. B.*

Lwów, dnia 12 stycznia 1912 r.

ZBYTECZNE WŁOSY

szpecące twarz, ręce i t. d. usuwa bezboleśnie, bez drażnienia skóry raz na zawsze z cebulkami, pod gwarancyą lub zwrot pieniędzy, najnowsza metoda **»Antipillox«** odznaczona złotymi medalami. — **Cena 2 K.** — Wysyła

Agencya „STELLA"

Kraków, ulica Zacisze l. 7/VII.

Nie trójcie się nikotyną!

Pastylki Dra Laboschina usuwają potrzebę palenia tytoniu, odzwyczajają zupełnie od palenia, lub dowolnie ograniczają ilości wypalonego tytoniu. Doza 2 K. (Porto 10 h, za zaliczką porto 45 h).

Do nabycia w każdej aptece i drogueryi.

Wyłączne zastępstwo,

Agencya „STELLA"

Kraków, ulica Zacisze l. 7/VII.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek l. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Tanio! Tanio!

RADEGAST

Fabryczny skład Bucików

Portmonetek Portfeli Torebek damskich

Lwów, Sobieskiego 9, I. piętro. Róg Halickiej.

Towar Solidny

Znana firma **Bażanta** obecnie

PIOTRA BORCZYKA i Spki

LWÓW, Halicka 3 poleca

towary korzenne, wina węgierskie, austryackie, francuskie, hiszpańskie, rumy, koniaki, wódki krajowe i zagraniczne, herbaty, ciastka angielskie i czekolady, **„codzień świeże masło deserowe"** i znakomitą bryndzę owczą. **Na post:** marynaty, śledzie wszelkich gatunków.

Piwo pilzneńskie znakomite w jednej temperaturze Pokój do śniadań. Kuchnia gorąca.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.